Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Czy zabrzański PiS też się rozpadnie? str. 2
Awaria kotła i znów po mieście niesie się odór str. 3
Most kolejowy „przejechał” pięćdziesiąt metrów str. 6



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 30.7.2026 r. Nr 30 (3506) www.GlosZabrza24.pl

Szefowa dołującego MOSiRu ma dobytek wart 2,3 mln

Majętni prezesi

Kryzys finansów miejskich najwyraźniej nie w pełni dotarł do gminnych spółek, których prezesi – nominaci władzy miejskiej – w dalszym ciągu wykazują dość wysokie roczne dochody. Choć w kilku przypadkach to akurat efekt zarabiania równolegle w kilku różnych podmiotach, nie związanych nawet z zabrzańskim samorządem. Widać, uchodzą w branży za fachowców, których dotychczasowi pracodawcy nie chcą się tak łatwo pozbyć. W nieformalnym rankingu dochodów za cały 2025 rok prym wiedzie prezes wodociągów, choć to co zarobił w Zabrzu jest właśnie tylko częścią jego dochodów. Tuż za nim plasuje się szef zabrzańskiego „ciepłownictwa”. Podium osobistych dochodów zamyka szefowa Szpitala Miejskiego z wynikiem 366 tys. zł brutto, choć należy wyraźnie odnotować, iż stricte zarobki w gminnej lecznicy stanowią tu tylko 22 tys. zł (została zatrudniona dopiero od początku listopada ubiegłego roku), a do tego dużą część stanowi bardzo pokaźna emerytura. Należy jednak też uczciwie powiedzieć, że spora część prezesów miejskich spółek – jak na kadrę menadżerską – zarabia dość przeciętnie, bo nawet 10-12 tys. zł miesięcznie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



Po wyjściu z więzienia na wolności był… 15 sekund

Komitet powitalny

To bodaj rekord w skali kraju. Tuż po wyjściu z zakładu karnego po odbyciu wyroku więzienia, 55-letni Zabrzanin trafił na niecodzienny komitet powitalny. Niemal od razu został zatrzymany przez policję, a następnie tymczasowo aresztowany przez zabrzański sąd. Jak się okazało, kilka dni wcześniej zadzwonił do bliskiej mu osoby i groził, że ją zabije zaraz po wyjściu zza krat. – *Przebywał na wolności jakieś 15 sekund, bo tuż przy bramie więzienia czekali na niego policjanci z II komisariatu w Zabrzu i zatrzymali go* – potwierdza w rozmowie z GŁOSem Sebastian Bijok, rzecznik prasowy komendy miejskiej policji.

Funkcjonariusz potwierdza, że 55-latek podczas pobytu w więzieniu w Herbach kilka dni przed wyznaczoną datą zakończenia kary zadzwonił do pokrzywdzonego i groził mu pozbawieniem życia. – *Odgrażał się, że zabije pokrzywdzonego i nastąpi to za kilka dni, kiedy tylko opuści zakład karny* – relacjonuje ustalenia śledczych Bijok.

Odbywanie kary kończyło się dokładnie w miniony poniedziałek (27 lipca). Tuż za bramą zakładu karnego w Herbach mężczyzna został zatrzymany przez policjantów z zabrzańskiej dwójki. - *Podejrzany w przeszłości był już notowany za przestępstwa przeciwko mieniu oraz z użyciem przemocy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutów kierowania gróźb karalnych* – podsumowuje rzecznik policji.

Na wniosek śledczych, Sąd Rejonowy w Zabrzu tymczasowo aresztował mężczyznę. Na wolność prawdopodobnie nie wyjdzie zbyt szybko… **(kiro)**

To wydanie można także kupić on-line na stronie
EPRASA.PL

PROMOCJA

Violi Nowa Chata
patrz str. 11

ISSN 0209-2719
30
9 770188 866248

PROMOCJA

NOWE MODELE CHERY W GLIWICACH!
7 LAT GWARANCJI | ATRAKCYJNE FINANSOWANIE | UBEZPIECZENIE ZA 1 PLN
CHERY | CITY CAR Gliwice, ul. Łabędzka 26, tel. 32 332 44 44



eprasa.pl 470329e55b

Czy rozłam w krajowych władzach Prawa i Sprawiedliwości spowoduje perturbacje w zabrzańskim samorządzie?

Stan politycznej niepewności...

Do trzęsienia ziemi w polskiej polityce doszło na szczeblu centralnym, gdzie powstało poważne pęknięcie w strukturach Prawa i Sprawiedliwości, w wyniku czego z partii usunięto (bądź sami odeszli – narracja jest zmienna) byłego premiera Mateusza Morawieckiego oraz ponad 40 stojących za nim parlamentarzystów tego ugrupowania. Choć każdy kolejny dzień przynosi nowe doniesienia związane z eskalowaniem tego konfliktu, zapewne nieuniknione jest, iż w najbliższym czasie to zwarcie liderów czyli Jarosława Kaczyńskiego i Mateusza Morawieckiego przeniesie się na pewno na niższe szczeble partii czyli do miast i powiatów. Właśnie temu tematowi poświęcone było poniedziałkowe spotkanie zabrzańskich działaczy i sympatyków PiS z dwoma posłami naszego okręgu – Jarosławem Wieczorkiem oraz Wojciechem Szaramą.

Jak na razie owocem tego spotkania jest oficjalne zapewnienie lidera partii w Zabrzu Grzegorza Turka, iż w naszym mieście sytuacja kadrowa jest stabilna, nie należy się spodziewać żadnych spektakularnych odejść z PiS w zabrzańskich strukturach, ani tym bardziej jakiejś wolty w lokalnym samorządzie, gdzie partia współrządzi i ma swego wiceprezydenta.

– *Mogę jasno zadeklarować, że ani ja, ani troje pozostałych radnych PiS w Zabrzu nigdzie się nie wybieramy i pozostajemy w naszym rodzimym ugrupowaniu i klubie PiS w Radzie Miasta. Podobnie zresztą jak nigdzie nie odchodzi obecny wiceprezydent miasta Leszek Kula, czy nasz niedawny lider i wiceprezes ZPEC Borys Borówka* – podkreśla w rozmowie z GŁOS-em radny Grzegorz Turek, który zaledwie kilka tygodni temu objął kierowanie strukturami miejskimi PiS w naszym mieście.

Konflikt na szczytach władz krajowych PiS narastał już od miesięcy, w zasadzie od czasu przegranych przez ugrupowanie wyborów 2023 roku. Potem były premier założył własne stowarzyszenie Rozwój Plus. Wywołało to pewne zamieszanie, ale finalnie sytuacja nieco się uspokoiła. Trochę nieoczekiwanie teraz – w środku wakacji – nagle doszło do wyraźnego przesilenia w łonie partii po tym, gdy jej kierownictwo zażądało od parlamentarzystów podpisania deklaracji lojalności i nie angażowania się w inne organizacje i stowarzyszenia o charakterze politycznym. W miniony wtorek komitet polityczny PiS miał zdecydować o ostatecznym wyrzuceniu z partii buntowników, ale nieoczekiwanie zawieszono tę decyzję i skierowano sprawę do rozpatrzenia przez rzecznika dyscyplinarnego czym – jak się wydaje – ugrano nieco czasu na próbę znalezienia porozumienia. Choć wypowiedzi samego Morawieckiego wskazują, iż mentalnie czuje się on już poza partią.

Właśnie w takiej atmosferze niepewności i sporego zamieszania doszło w poniedziałek do spotkania członków zabrzańskiego PiS z dwoma posłami ugrupowania z naszego okręgu – Wojciechem Szaramą i Jarosławem Wieczorkiem czyli byłym wojewodą śląskim. Dyskusja odbyła się w sali konferencyjnej hotelu przy ul. Franciszkańskiej w Zabrzu. Przybyło około 30 osób. Niepewność wynikała także z faktu, iż krążyły pogłoski, jakoby poseł Wieczorek rozważał przyłączenie się do Morawieckiego a więc swego niedawnego szefa, z którym w wielu aspektach zawsze mocno się utożsamiał.

– *Jednoznaczna konkluzja tego spotkania jest taka, iż obydwaj posłowie na pewno pozostają w PiS. Na razie nie dotarły do mnie też żadne informacje świadczące o tym, by jacyś szeregowi działacze w naszym mieście rozważali wystąpienie z partii i przyłączenie się do stowarzyszenia Mateusza Morawieckiego. Choć oczywiście z biegiem czasu, czy po powrocie części członków z wakacji może się to jeszcze zmienić. Zapewniam natomiast, iż w naszym klubie w Radzie Miasta nie szykują się żadne zmiany ani odejścia. Jesteśmy jedną drużyną, a nieobecność wiceprezydenta Kuli na naszym spotkaniu wynikała wyłącznie z tego, iż w tym samym czasie miał bardzo ważne obowiązki służbowe* – zaznacza Turek.

Przy okazji poniedziałkowego spotkania roboczego, doszło także do osobistej rozmowy nowego szefa zabrzańskiego PiS z jego poprzednikiem czyli wspomnianym Borysem Borówką. Nie było do końca jasne czy do tego dojdzie, bo Borówka czuł się wyraźnie zraniony decyzją władz regionalnych o pozbawieniu go funkcji.

– *Byłem pod ogromnym wrażeniem, bo naprawdę z klasą się zachował, pogratulował mi wyboru i życzył powodzenia. Wyraźnie podkreślał, że też pozostaje wierny ideałom naszego ugrupowania i pozostaje z nami* – podsumowuje Turek rozmowę z Borówką.

Przypomnijmy, że Mateusz Morawiecki jako premier rządu kilkukrotnie odwiedził Zabrze, zapewniając także dofinansowanie rządowe do różnych wniosków inwestycyjnych naszego miasta. Nieoficjalnie mówiło się, że to właśnie on osobiście zaprosił na listę wyborczą do europarlamentu bezpartyjną Małgorzatę Mańkę – Szulik, gdy ta utraciła prezydenturę w Zabrzu 2024 roku. Na razie jednak nie ma żadnych sygnałów świadczących o tym, by Skuteczni dla Zabrza chcieli się przyłączyć do inicjatywy byłego premiera. **(kiro)**

Izabela Pilch została społecznym doradcą prezydenta miasta do spraw seniorów. Rusza też nabór członków do rady senioralnej

Zrozumieć potrzeby emerytów

Niezwykle znana społeczniczka i radna dzielnicowa z Grzybowic Izabela Pilch została powołana przez prezydenta Kamila Żbikowskiego na stanowisko jego społecznego doradcy do spraw seniorów. Do jej zadań będzie należało wspieranie działań miasta w obszarze polityki senioralnej, współpraca ze środowiskiem osób starszych oraz inicjowanie przedsięwzięć służących poprawie jakości życia emerytów i rencistów w Zabrzu. To m.in. z inicjatywy Pilch trwa w mieście od kilku miesięcy akcja szkolenia seniorów z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej w sytuacjach nagłych.

Nowa współpracowniczka prezydenta Żbikowskiego posiada wieloletnie doświadczenie zawodowe i społeczne. Od ponad 30 lat pracuje jako pielęgniarka (obecnie w Szpitalu Miejskim), a zdobyta przez lata praktyka pozwoliła jej poznać potrzeby osób wymagających wsparcia oraz dostrzec znaczenie indywidualnego podejścia, rozmowy i obecności drugiego człowieka. Swoją działalność społeczną w dużej mierze koncentruje na pracy na rzecz seniorów. Jest inicjatorką Koła nr 7 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Grzybowicach, zastępcą przewodniczącego Związku na Okręg Zabrzański oraz przewodniczącą Rady Dzielnicy Grzybowice.



W swojej działalności zwraca szczególną uwagę na kwestie związane z aktywizacją osób starszych, przeciwdziałaniem samotności oraz budowaniem więzi społecznych. Podkreśla, że seniorzy potrzebują nie tylko wsparcia w codziennych sprawach, ale również możliwości aktywnego uczestnictwa w życiu lokalnej społeczności i poczucia, że ich doświadczenie oraz wiedza są ważne i potrzebne.

Jak podkreślono w wydanym przez Urząd Miejski komunikacie, funkcja społecznego doradcy prezydenta do spraw seniorów ma charakter honorowy i jest pełniona nieodpłatnie. Do szczegółowych zadań społecznego doradcy należy w szczególności: opiniowanie i doradztwo w zakresie polityki senioralnej miasta, inicjowanie działań na rzecz poprawy jakości życia osób starszych, współpraca z organizacjami pozarządowymi oraz instytucjami działającymi na rzecz seniorów, przedstawianie propozycji rozwiązań wspierających aktywizację społeczną i zawodową osób starszych, udział w spotkaniach, konsultacjach oraz wydarzeniach dotyczących spraw seniorów, współpraca z Radą Seniorów.

– *Powołanie społecznego doradcy stanowi element działań Zabrza ukierunkowanych na rozwój polityki senioralnej oraz wzmacnianie współpracy z mieszkańcami i organizacjami działającymi na rzecz osób starszych. Doświadczenie zawodowe i społeczne Pani Izabeli Pilch będzie wsparciem w realizacji inicjatyw odpowiadających na potrzeby zabrzańskich seniorów* – podkreśla Rafał Kulig, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Tymczasem władze miejskie ogłosiły, że ruszają pierwsze w historii Zabrza wybory do Senioralnej Rady Miasta Zabrze. To właśnie jej członkowie będą reprezentować środowisko seniorów i współtworzyć rozwiązania odpowiadające na potrzeby osób starszych.

– *Jeżeli masz 60 lat lub więcej, mieszkasz w Zabrzu i chcesz działać na rzecz innych, to zachęcam do udziału. Senioralna Rada Miasta będzie liczyć 15 członków. Jej kadencja potrwa 5 lat (nie dłużej niż kadencja Rady Miasta). Wasza wiedza, doświadczenie i zaangażowanie są dla naszego miasta niezwykle cenne. Liczę, że wspólnie stworzymy Radę, która będzie silnym głosem zabrzańskich seniorów* – podkreśla prezydent Kamil Żbikowski. **(pej)**

eprasa.pl 470329e55b

Dlaczego awaria kotła służącego do spalania odpadów radykalnie nasiliła ciągnący się od lat problem?

Odór znów zaatakował

Mieszkańcy centralnych części Zabrza znów zmagają się z odorem śmieciowym, który w ostatnich tygodniach zaatakował ze zdwojoną siłą. Długo nie było wiadomo skąd to nasilenie problemu, ale radny Sebastian Dziębowski ujawnił, iż na terenie elektrociepłowni Fortum doszło do awarii kotła, w którym spala się przetworzone odpady śmieciowe tzw. RDFy wytwarzane przez stację segregacji odpadów FCC przy ul. Cmentarnej w Zabrzu. W przestrzeni publicznej pojawiło się więc kluczowe pytanie, gdzie są składowane narastające zapasy tego odpadu, które słyną z nieprzyjemnej woni w przypadku dłuższego „leżakowania" bez właściwego zabezpieczenia. Na razie jednoznacznych odpowiedzi nie ma bo z oficjalnych wyjaśnień wynika, jakby wszystko było pod kontrolą. Tym niemniej prezydent Kamil Żbikowski osobiście zaangażował się w próbę wyjaśnienia i rozwiązania patowej sytuacji, choć jego możliwości są mocno ograniczone. Obydwa bowiem zakłady są prywatną własnością i gmina nie ma w nich żadnej mocy sprawczej ani kontrolnej.

Jak zapewnił nas we wtorek Rafał Kulig, rzecznik prasowy UM w Zabrzu, przedstawiciele społecznego zespołu ds. przeciwdziałania uciążliwości odorowej na terenie Zabrza są w stałym kontakcie z przedstawicielami Fortum, FCC oraz właściwymi instytucjami odpowiedzialnymi za nadzór nad ochroną środowiska.

- *Z informacji jakie otrzymali od spółki Fortum wynika, że 13 lipca doszło do awarii kotła energetycznego. Nie dotyczyła ona układu podawania paliwa RDF, jednak jej usunięcie wymagało wyłączenia całego bloku energetycznego. W związku z tym czasowo wstrzymano wszystkie dostawy paliwa RDF do elektrociepłowni* – mówi rzecznik magistratu.

Samo Fortum zapewnia, że dostawy ciepła dla mieszkańców odbywają się bez zakłóceń dzięki pracy kotła szczytowego. Spółka informuje również, że znajdujący się na jej terenie zapas paliwa RDF pozostaje zamknięty w zewnętrznym silosie, jest pod stałą kontrolą i nie ma kontaktu z otoczeniem.

- *Jeśli te informacje są prawdziwe, pojawiają się kolejne pytania. Co FCC robi z paliwem RDF, które miało trafić do Fortum? Gdzie jest ono obecnie magazynowane? W jakich ilościach? Czy jest wywożone do innych odbiorców, czy pozostaje na terenie zakładu?* – stawia publiczne pytania radny Dziębowski.

Rzecznik urzędu potwierdza, że w związku z przestojem instalacji Fortum wstrzymany został tam odbiór paliwa RDF produkowanego przez zakład FCC w Zabrzu.

- *W efekcie zgromadzone zapasy, które na co dzień są na bieżąco przetwarzane, musiały pozostać na terenie instalacji. Prezydent Zabrza Kamil Żbikowski spotkał się z przedstawicielami spółki FCC. Firma zadeklarowała, że produkowane paliwo RDF nie będzie magazynowane, lecz wywożone do odbiorców poza Zabrzem. Prezydent zamierza również podjąć podobne rozmowy z władzami Fortum* – informuje Rafał Kulig.

W przestrzeni publicznej pojawiły się również pytania o wpływ na powstanie uciążliwości odorowej rekultywacji miejskiego składowiska odpadów komunalnych przy ul. Cmentarnej. Przypomnijmy, że w ostatnich tygodniach dziennikarze odkryli tam zwały ziemi wymieszane z odpadami medycznymi, których w żadnych razie nie powinno tam być. W związku z tym prokuratura wszczęła śledztwo po zawiadomieniu za strony prezydenta miasta oraz spółki MOSiR, która zarządza wysypiskiem. Trwa też kontrola służb ochrony środowiska. Ale jednocześnie okazało się, że w ramach rekultywacji tego terenu od roku zupełnie legalnie zwożony jest tam przerobiony kompost w ramach tzw. „zahumusowania" wierzchniej warstwy dawnych odpadów.

- *Według obecnych ocen prowadzone tam prace mogą mieć jedynie niewielki wpływ na odczuwalne uciążliwości. Zwłaszcza, że w ostatnim czasie na teren składowiska nie były zwożone odpady, a prace rekultywacyjne powinny zakończyć się w ciągu najbliższych kilku tygodni* – podsumowuje Rafał Kulig.

Tymczasem wzmożone uciążliwości zapachowe, na które w ostatnich tygodniach skarżą się mieszkańcy nie tylko Zabrza, ale i Rudy Śląskiej, były tematem spotkania prezydenta Żbikowskiego z wiceprezydentem Rudy Śląskiej Jackiem Morkiem. – *Mieszkańcy oczekują przede wszystkim rzetelnej informacji i konkretnych działań. Dlatego jesteśmy w stałym kontakcie z przedsiębiorstwami oraz analizujemy wszystkie sygnały napływające od mieszkańców* – podkreślał prezydent Zabrza po tym spotkaniu.

Samorządowcy omówili sytuację oraz działania, które mogą ograniczyć problem odczuwany przez mieszkańców obu miast. - *Problem uciążliwości zapachowych nie kończy się na granicach administracyjnych miast, dlatego równie ważna jak działania poszczególnych samorządów jest ścisła współpraca i bieżąca wymiana informacji. Wspólnie monitorujemy sytuację, analizujemy zgłoszenia mieszkańców, które traktujemy bardzo poważnie i pozostajemy w kontakcie z właściwymi instytucjami* - podkreślał wiceprezydent Rudy Śląskiej Jacek Morek.

Do redakcji przesłane zostały w tej sprawie stanowisko Fortum (poniżej) i krótkie oświadczenie FCC podpisane przez zarząd firmy: „Instalacja FCC Śląsk Sp. z o.o. prowadzi działalność operacyjną bez zakłóceń i na bieżąco kieruje paliwo RDF do właściwych odbiorców. Zakład pracuje w normalnym trybie. Dotyczy to również poziomu magazynowania wyprodukowanego paliwa RDF, który pozostaje na standardowym poziomie, zgodnym z obowiązującymi decyzjami administracyjnymi i nieodbiegającym od stanów osiąganych w ramach bieżącej działalności produkcyjnej". **(pej)**

INFORMACJA

Stanowisko Fortum w sprawie zgłoszeń dotyczących nieprzyjemnych zapachów w Zabrzu

W związku ze zgłoszeniami mieszkańców dotyczącymi nieprzyjemnych zapachów odczuwalnych w różnych częściach Zabrza informujemy, że traktujemy te sygnały poważnie, analizujemy je na bieżąco i pozostajemy w kontakcie z właściwymi instytucjami.

Wpływ działalności elektrociepłowni na najbliższe otoczenie jest dla nas bardzo ważny. Dotyczy to nie tylko potencjalnych uciążliwości zapachowych, ale również hałasu czy natężenia ruchu samochodowego w sąsiedztwie zakładu.

Paliwo RDF wykorzystywane w elektrociepłowni przechowywane jest w zamkniętym betonowym silosie, a jego rozładunek oraz transport do kotła odbywają się w zamkniętych instalacjach.

W ostatnich tygodniach w elektrociepłowni wystąpiły dwa niezależne zdarzenia techniczne, które wymagały czasowego wyłączenia bloku energetycznego oraz przeprowadzenia prac naprawczych.

Pierwsze awaryjne odstawienie bloku nastąpiło 13 lipca 2026 r. Po wykonaniu niezbędnych prac blok został ponownie zsynchronizowany z siecią energetyczną 19 lipca 2026 r.

Drugie awaryjne odstawienie nastąpiło 21 lipca 2026 r. Obecnie trwają prace techniczne, a zgodnie z aktualnymi założeniami ponowna synchronizacja bloku z siecią energetyczną planowana jest na 29 lipca 2026 r., po zakończeniu niezbędnych testów.

Podkreślamy, że opisane zdarzenia techniczne nie dotyczą układu przyjmowania, magazynowania ani podawania paliwa RDF.

Obecnie elektrociepłownia nie przyjmuje dostaw RDF, a paliwo nie jest podawane do kotła.

Dane z funkcjonujących w zakładzie systemów monitoringu oraz wyniki codziennych inspekcji prowadzonych przez pracowników elektrociepłowni nie wskazują obecnie na występowanie podwyższonej uciążliwości zapachowej związanej z funkcjonowaniem zakładu.

Fortum współpracuje z właściwymi instytucjami i przekazuje niezbędne informacje w ramach prowadzonych działań wyjaśniających. Obecnie trwa interwencyjna kontrola Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Po zakończeniu postępowania i otrzymaniu oficjalnych ustaleń będziemy informować o jego wynikach na naszej stronie internetowej.

Będziemy nadal monitorować sytuację oraz analizować wszystkie zgłoszenia mieszkańców.

eprasa.pl 470329e55b

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Majętni prezesi

Kontynuując nasz cykl prezentowania zawartości oświadczeń majątkowych obowiązkowo składanych przez członków władzy miejskiej i osób funkcyjnych przez nią powołanych, dziś przyglądamy się stanowi posiadania i dochodom nowych, (a także tych najnowszych) w mieście prezesów gminnych spółek. Część z nich to jeszcze nominaci Agnieszki Rupniewskiej, inni dostali namaszczenie Kamila Żbikowskiego czy pośrednio Ewy Weber.

Niestety, część oświadczeń majątkowych jest wypełniona tak, że mnożą tylko wątpliwości zamiast przekazywać jednoznaczną informację. W niektórych przypadkach podano bowiem zbiorcze sumy rocznych dochodów z różnych źródeł, choć formularz oświadczenia jasno wskazuje, iż powinny być wykazane poszczególne kwoty. Tak zrobiła prezes MOSiRu Sylwia Rudek-Matuszczak, która z kolei dorobiła się w życiu najwięcej bo jej łączny majątek (wraz z wysokimi oszczędnościami i licznymi papierami wartościowymi) wynosi około 2,3 mln zł. I choć w żadnym przypadku nie zarzucamy nikomu bezprawnego działania, to warto, aby sami zainteresowani bardziej zrozumiale zaczęli informować o stanie swego majątku, a zwłaszcza dochodów czerpanych dzięki aktywności w samorządzie.

Co wynika z analizowanych dokumentów? W skali całego ubiegłego roku, a więc także biorąc pod uwagę równoległe zaangażowanie zawodowe w innych miastach, najbardziej docenianym i opłacanym menadżerem był – drugi rok z rzędu - Marcin Wroński – obecny szef gminnych wodociągów. W roku 2024 zainkasował 374 tys. złotych, a w ubiegłym jeszcze więcej bo blisko pół miliona złotych. W tym kontekście może jednak nieco dziwić, że oficjalnie jeździ 7-letnią dacią, a na koncie zdołał odłożyć tylko 12 tys. zł i ma zaciągniętą rodzinną pożyczkę.

Drugi pod kątem rocznych zarobków jest Michał Wieczorek, a więc prezes odpowiedzialnej za przesył ciepła do naszych domów spółki ZPEC. Zainkasował on blisko 400 tys. zł. Niestety, nie wiadomo jaka suma stanowi zarobek w zabrzańskiej spółce miejskiej, gdyż także i on podał zbiorczą sumę zarobków wraz z dochodami z innej firmy z Katowic. To akurat nie jest zaskoczenie, bo od wielu długich lat ówczesny prezes tego podmiotu Lesław Złotorowicz był krezusem wśród zabrzańskich samorządowców. Może natomiast nieco zaskakiwać, iż wiceprezes ZPEC – niedawny radny - Borys Borówka przez dwa ostatnie miesiące roku (kiedy to został zatrudniony w spółce) zarobił „tylko” 21 tys. zł czyli 10,5 tys. zł miesięcznie. Na otarcie łez otrzymał jednak – czego dotąd nie wiedzieliśmy – funkcję w radzie nadzorczej MTBS w Tarnowskich Górach, w którym to miasto Zabrze ma swoje udziały. Dieta jaką za pięć tygodni kończącego się roku Borówka zainkasował to 3 tys. zł.

Zupełnie dobrze radzi sobie nadal Anna Konarska, czyli prezes okrytej złą sławą za rządów Rupniewskiej Zabrzańskiej Agencji Rozwoju Inwestycji. Choć obecny prezydent zapowiadał rychłe zakończenie działalności tego podmiotu, z czasem zdanie zmienił. W efekcie szefowa spółki zarobiła przez 12 miesięcy 200 tys. zł. I to mimo tego, że podmiot ten nie generuje większych zysków. Z oświadczenia pani prezes wynika ponadto, że na własność posiada wyłącznie mikroskopijny domek (zapewne letniskowy) o powierzchni 35 mkw. czyli wielkości kawalerki, a do tego jeździ 11-letnią dacią. A mówimy o małżonce niedawnego prezydenta Zawiercia i dość wpływowej osobie w śląskiej KO. Czyżby w tym tkwiła magia jej siły…?

W tym kontekście przypominamy jednak, iż nieco wadliwie skonstruowane przepisy powodują, iż ludzie majętni nie muszą w oświadczeniach majątkowych wpisywać wynajmowania nawet najbardziej luksusowych apartamentów czy limuzyn, a majątek mogą legalnie przepisywać na innych członków rodziny.

A oto szczegóły zestawienia. Podane kwoty dochodów są brutto, zaś posiadany majątek osobisty często bywa wspólnym dorobkiem życiowym małżeństwa.

ANNA KONARSKA (Zabrzańska Agencja Realizacji Inwestycji)

Przez cały rok zarobiła w spółce 204,3 tys. zł co daje średnio 17 tys. zł miesięcznie (w zeszłym roku było to 14,4 tys. zł miesięcznie). Posiada maleńki domek o pow. 35 mkw. o wartości 170 tys. zł oraz identyczny powierzchniowo budynek gospodarczy szacowany na 100 tys. zł. Ma odłożone na koncie 12,3 tys. zł oszczędności, jeździ dacią lodgy (2015) wartą ok. 20 tys. zł. Spłaca trzy pożyczki bankowe o łącznej wartości ok. 100 tys. zł

SYLWIA RUDEK-MATUSZCZAK (Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji).

Na stanowisko powołano ją 2 grudnia więc w zasadzie w zeszłym roku przepracowała tu tylko jeden miesiąc. Nie wiadomo ile zarobiła, gdyż podała zbiorczą sumę zarobków z całego zeszłego roku, a więc także ze spółki Pływalnia Wodnik w Paniówkach, gdzie pracowała pół roku. W sumie wykazała dochody w wysokości 78,1 tys. zł. Zwraca uwagę, iż dochodów w Wodniku nie ujęła w tzw. oświadczeniu majątkowym początkowym, składanym w momencie objęcia nowej funkcji w Zabrzu. Jej osobisty majątek to mieszkanie 55 mkw. warte 370 tys. zł oraz działka niezabudowana o pow. 0,1 hektara oszacowana na 236 tys. zł. Na koncie bankowym odłożyła 814 tys. zł oraz 49,9 tys. euro. Wykazuje też papiery wartościowe na kwotę 683 tys. zł. W sumie więc posiada majątek warty około 2,3 mln zł. Nie ma żadnych długów.

MARCIN WROŃSKI (Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji)

Zarobił w tej gminnej spółce w Zabrzu 370,2 tys. zł, ale jest też członkiem zarządu firmy Recykling Wojkowice, gdzie zainkasował 65,8 tys. zł, a także kolejne 26 tys. zł za zasiadanie w radzie nadzorczej zabrzańskiego Carbotransu. Wykazuje także umowę zlecenie z Miastem Zabrze za 6,1 tys. zł a także „wynagrodzenie zmienne za 2024 rok” w spółce Wojkowickie Wody – 27,8 tys. zł. Razem więc w skali całego roku zarobił 496 tys. zł. Jego majątek stanowi dom 152 mkw. o wartości 577 tys. zł oraz samochód dacia sandero (2019). Na koncie odłożył 12,2 tys. zł., zaciągnął prywatną pożyczkę od członka rodziny na sumę 180 tys. zł.

DARIUSZ KOSIOREK (ZBM-TBS).

Ponieważ stanowisko objął dopiero 1 lutego br., więc jego dochody poznamy dopiero w oświadczeniu za rok. Posiada dom 88 mkw. o wartości 500 tys. zł, do tego mieszkanie 100 mkw. z garażem o łącznej o wartości 680 tys. zł., a także kawalerkę 34 mkw. za 169 tys. zł. Ma też trzy samochody: citroen c5 (2011), mini clubman (2019), mini cooper s (2014), a także motocykl bmw (2021). Na koncie odłożył 202 tys. zł, 1200 euro oraz kryptowaluty o wartości 27 tys. zł. Nie spłaca żadnych kredytów.

MICHAŁ WIECZOREK (Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej)

Przez cały rok zarobił 395,8 tys. zł, przy czym na sumę tę składa się także 3,5 miesięczny dochodów uzyskany w zarządzie państwowej spółki Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Katowicach (nie precyzuje jaka to kwota). Posiada na własność dom 110 mkw. oszacowany na 810 tys. zł, samochód bmw x3 (2019) wart 115 tys. zł, a także dwa skutery wodne o sumarycznej wartości 71 tys. zł. W banku odłożył 155 tys. zł. Spłaca 241 tys. zł kredytu hipotecznego.

ŁUKASZ KOWALKOWSKI (Stadion)

Stanowisko objął dopiero 27 listopada, przez ponad miesiąc zarobił w spółce 12 tys. zł. Do tego 21,7 tys. zł w Zabrzańskim Towarzystwie Szkolnym 37,4 tys. zł w prywatnej spółce MAS z Mikołowa. Posiada trzy mieszkania o łącznej powierzchni 200 mkw. i wartości 550 tys. zł. Jeździ skodą rapid wartą 30 tys. zł. Spłaca dwa kredyty hipoteczne zaciągnięte na łączną sumę 207 tys. zł.

MAŁGORZATA SMOLEŃ-KOŁODZIEJCZYK (Szpital Miejski)

Za kierowanie gminną lecznicą przez ostatnie dwa miesiące 2025 roku zarobiła 22,3 tys. zł. Do tego 249,5 tys. zł za wcześniejsze zarządzanie Piekarskim Centrum Medycznym, a także 94 tys. zł emerytury. Razem daje to w skali roku kwotę 366 tys. zł. Jej majątek osobisty to dom 156 mkw. w budowie wart 171 tys. zł oraz trzy mieszkania o łącznej powierzchni 145 mkw. i wartości 922 tys. zł. Zaoszczędziła 160 tys. zł. Jeździ volvo v40 (2016). Spłaca pożyczkę bankową 150 tys. zł. **(pej)**

Odszedł Jan Czech – ceniony trener Górnika i wychowawca wicemistrza olimpijskiego

Miał serce do sportu

W wieku 94 lat zmarł Jan Czech, jedna z najważniejszych i najbardziej zasłużonych postaci w historii śląskiego i zabrzańskiego sportu. Przez niemal sześć dekad jako trener sekcji lekkoatletycznej Górnika Zabrze wychował kilka pokoleń biegaczy oraz chodziarzy. Informację o jego śmierci przekazały władze miejskie Zabrza.

Jan Czech związał się z Górnikiem Zabrze już w 1950 roku, a jako samodzielny szkoleniowiec prowadził zawodników nieistniejącej już dziś sekcji lekkoatletycznej w latach 1960–2008. W czasach, gdy sekcja ta odnosiła wielkie sukcesy na arenie krajowej, dał się poznać nie tylko jako wybitny fachowiec, ale przede wszystkim ceniony pedagog. To on osobiście dostrzegł talent młodego Zbigniewa Jaremskiego, którego wypatrzył w lokalnym technikum i doprowadził do wielkiego sportu. Zawodnik ten został później dwukrotnym olimpijczykiem i srebrnym medalistą Igrzysk Olimpijskich w Montrealu (1976) w sztafecie 4x400 metrów.

Życiowym mottem trenera Czecha było hasło „bieżnia wychowuje”. Uważał, że sport ma przede wszystkim uczyć młodych ludzi odpowiedzialności i samozaparcia w dorosłym życiu. W pamięci swoich wychowanków zapisał się jako człowiek niezwykle oddany, który z równym zaangażowaniem trenował późniejszych mistrzów, jak i młodzież bez wrodzonego talentu sportowego. O sile więzi, jaką potrafił zbudować ze swoimi podopiecznymi, świadczy wydarzenie sprzed lat, gdy z okazji jego 80. urodzin dawni zawodnicy zorganizowali dla niego wyjątkowy, trzydniowy zjazd. Spotkali się wówczas w Nowym Gierałtowie w Sudetach – kultowej bazie dawnych obozów kondycyjnych Górnika – gdzie na cześć jubilata zorganizowali symboliczny, wspólny bieg. O tamtym wydarzeniu pisaliśmy wtedy na naszych łamach.

Ostatnie pożegnanie legendarnego trenera odbędzie się w najbliższą sobotę, 1 sierpnia. Msza święta żałobna zostanie odprawiona o godzinie



10 w kościele św. Anny w Zabrzu, po czym nastąpi pochówek na cmentarzu parafialnym przy ul. Czołgistów. **(pj)**

eprasa.pl 470329e55b



eprasa.pl 470329e55b

Dzięki technicznemu majstersztykowi linia kolejowa przebiegająca przez Zabrze i Rudę Śląską nieczynna była tylko dwa tygodnie

Wiadukt wędrujący

Konstrukcja ważąca ponad pięć tysięcy ton przesuwana była na miejsce przez dwie doby. Pokonała w tym czasie trasę 50 metrów. Maksymalna prędkość jaką osiągnęła podczas swej podróży wyniosła dwa metry na godzinę. Wszystko po to, by najważniejsza trasa kolejowa w regionie unieruchomiona została na możliwie najkrótszy czas. Tradycyjna budowa przeprawy w docelowym miejscu trwałaby rok, a dzięki temu inżynieryjnemu majstersztykowi przerwa w kursowaniu pociągów po tradycyjnej linii nr 137 pomiędzy Gliwicami i Katowicami skrócona została do raptem dwóch tygodni. Pociągi mają wrócić na swoją tradycyjną trasę już jutro, w piątek 31 lipca.



UM RUDA ŚL.

W miejscu nowego wiaduktu powstał najpierw odpowiednio duży przekop na trasie torów. Utworzono go by mogła przebiegać nim istotna dla ruchu w aglomeracji śląskiej trasa samochodowa N-S. Rozebrana zatem została nawierzchnia kolejowa, torowisko i nasyp, a następnie wzmocnione zostało całe podłoże. Dopiero potem za pomocą specjalnie przygotowanych ślizgów i siłowników przesunięto wiadukt. Ten w całości powstał z żelbetonu dużo wcześniej, kilkadziesiąt metrów od linii kolejowej. Jego przesuwanie ruszyło 13 lipca i dobiegło końca 22 lipca. Zaraz potem ruszono z ułożeniem na powrót torowiska. W związku z pracami od 13 do 30 lipca na trasie Gliwice – Katowice uruchomiono zastępczą komunikację autobusową. Pociągi jednak jeździły tylko że okrężną drogą przez Bytom omijając całkowicie Rudę Śląską. W Zabrzu można było natomiast z pociągu korzystać na przystankach Zabrze Północ i Zabrze Maciejów.

Firma Eurovia, będąca generalnym wykonawcą inwestycji, prowadziła prace przez dwa tygodnie bez przerwy przez dwa tygodnie. W godzinach nocnych jedynie zmniejszano ilość wywozu i dowozu sprzętu z ulic Magazynowej Szyb Bartosza i Orzegowskiej. – *To przedsięwzięcie wymagało precyzyjnego planowania, sprawnej koordynacji oraz ścisłej współpracy wielu zespołów, których wspólnym celem było sprawne i bezpieczne przeprowadzenie największej operacji mostowej realizowanej na tej budowie* – mówi Robert Wach, kierownik budowy i kierownik projektu rozbudowy trasy N-S.

Było to wyjątkowe inżynieryjne wydarzenie choć w historii Rudy Śląskiej to już trzecie takie przedsięwzięcie. W 1968 roku ważący 1780 ton Wielki Piec Huty Pokój przesunięto o 19 metrów, dzięki czemu jego budowa trwała zaledwie 105 dni zamiast 1,5 roku. Operację uznano za jeden z największych sukcesów technicznych huty i jedną z pierwszych tego typu w Europie. Na podstawie tego wydarzenia (oraz wcześniejszego z 1963 gdy także ów Wielki Piec był nieco przesuwany z powodu remontu) powstaje film fabularny. Jego reżyserem jest Szymon Zebro, którego ojciec pracował w Hucie Pokój. W Rudzie Śląskiej przesuwano w ten sposób także jeden z szybów kopalnianych. Teraz ten sposób wykorzystano do budowy kluczowej dla miasta i regionu drogi– trasy N-S (północ-południe) mającej połączyć Drogową Trasą Średnicową z Autostradą A4.

Jej pierwszy odcinek, oddany do użytkowania na początku 2013 roku, prowadzi od ul. 1 Maja (droga wojewódzka nr 925) do Drogowej Trasy Średnicowej wraz z dwupoziomowym węzłem. Jego budowa kosztowała ponad 48 mln zł. Drugi odcinek, oddany w sierpniu 2016 roku, prowadzi od ul. 1 Maja do ul. Bukowej. W ramach tej inwestycji wykonano również 1,5 km połączenia ul. Bukowej z ul. ks. Niedzieli. Koszt zadania przekroczył 60 mln zł. Trzeci etap, oddany jesienią 2018 roku, obejmuje 1,4-kilometrowy fragment od ul. Bukowej do ul. Kokota i kosztował blisko 54 mln zł. Na budowę wszystkich tych odcinków miasto pozyskało dofinansowanie unijne – odpowiednio ponad 36 mln zł oraz ok. 82 mln zł na drugi i trzeci etap. We wrześniu 2023 roku oddany do użytku został odcinek trasy N-S od ul. Kokota do ul. Bielszowickiej. W październiku 2025 roku podpisana została umowa dotycząca budowy połączenia trasy N-S z autostradą A4. Jej wartość wynosi blisko 195 mln zł, z czego większość stanowi dofinansowanie unijne.

Kierowcy przejadą trasą od DTŚ do autostrady pod koniec 2028 roku. To nie koniec planów Rudy Śląskiej dotyczących budowy trasy N-S. Ma ona zostać przedłużona także w kierunku południowym, do granicy z Mikołowem. Na tym odcinku droga ta będzie stanowić obwodnicę Halemby. Wyłoniony został już wykonawca dokumentacji projektowej. Aktualnie prowadzone są konsultacje społeczne w sprawie wyznaczenia tzw. korytarza ruchu dla przyszłej inwestycji, które trzeba zakończyć do końca tego roku. **(jl)**

Do najsłynniejszych „przesunieć" obiektów w Polce do tej pory należały akcje ze wspomnianym Wielkim Piecem oraz transport Kościół Narodzenia NMP w Warszawie w 1962 roku. To było zresztą jedno z najsłynniejszych tego typu przedsięwzięć w historii świata. Podczas budowy alei Świerczewskiego (obecnie Solidarności) przesunięto zabytkowy kościół o masie 6800 ton o ponad 21 metrów. Prace wykonano w nocy. Do historii przeszło także przesuwanie w stolicy Pałacu Lubomirskich w 1970. Zabytkowy obiekt ważący około 10 000 ton został obrócony o 78 stopni, aby wpasować się w architektoniczną Oś Saską i zamknąć widok na plac Żelaznej Bramy. Pod budynek podprowadzono tory, a cała operacja trwała kilkanaście dni. Do historii przeszła także operacja z wiaduktem biskupa Jordana w Poznaniu w 2007. Wykorzystano przęsło dawnego mostu – przesunięto je brzegiem rzeki, a następnie spektakularnie przeniesiono za pomocą gigantycznych dźwigów nad innym istniejącym mostem.

OGŁOSZENIE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

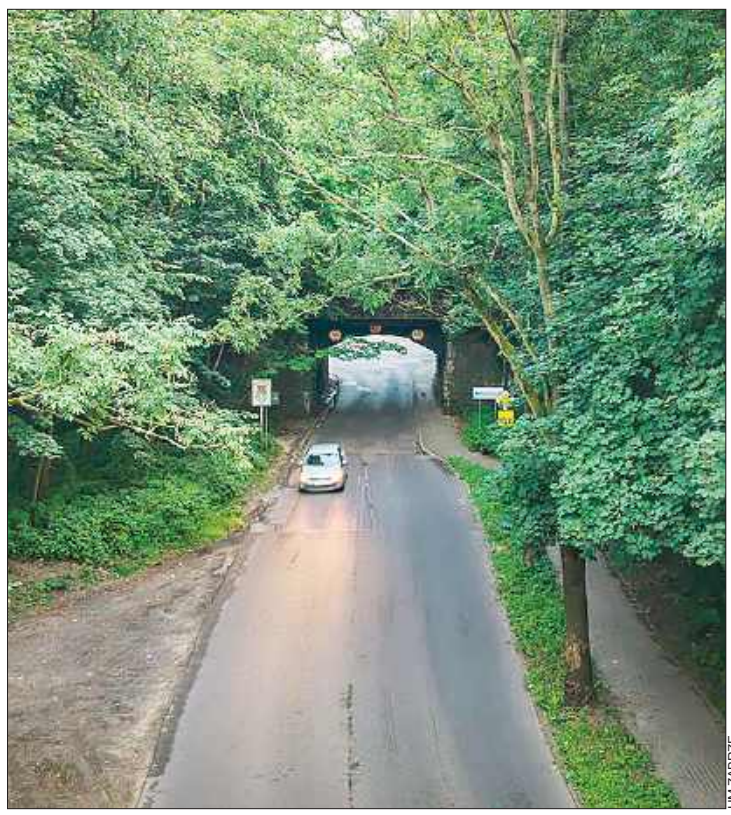


eprasa.pl 470329e55b

Gmina Zabrze otrzymała miliony na przebudowę węzła drogowego w Mikulczycach, co powinno odciążyć Rokitnicę

Wyczekiwana inwestycja

Miastu udało się pozyskać 7,2 mln zł z rezerwy subwencji na realizację zadań związanych z remontami dróg publicznych na 2026 rok. To wsparcie Ministerstwa Infrastruktury na rozbudowę układu drogowego w rejonie skrzyżowania ul. Tarnopolskiej i Składowej w Zabrzu-Mikulczycach. Dzięki tej inwestycji ma zostać zlikwidowane tam swoiste wąskie gardło i ograniczenia wysokościowe transportu wynikające ze starego, niskiego i wąskiego tunelu drogowego pamiętającego czasy powojenne (na zdjęciu). – *To ważny krok w kierunku rozpoczęcia jednej z najbardziej oczekiwanych inwestycji drogowych, która znacząco poprawi komunikację w północnej części Zabrza i dojazd do strefy ekonomicznej oraz rozbudowującego się tuż obok osiedla mieszkaniowego* – podkreśla prezydent Zabrza Kamil Żbikowski.



UM ZABRZE

Planowana inwestycja szacowana w sumie na 18 mln złotych obejmuje kompleksową rozbudowę rejonu skrzyżowania ul. Tarnopolskiej i Składowej. Powstaną zupełnie nowe ulice, most nad Potokiem Rokitnickim/Mikulczyckim oraz nowoczesny tunel pod dawnymi torami kolejowymi. Udział własny miasta ma być sfinansowany z emisji obligacji, którą to decyzję podjęli radni na niedawnej sesji samorządu.

– *Pozwoli to zwiększyć przepustowość ruchu, wyeliminować utrudnienia wynikające z funkcjonowania obecnego, wąskiego tunelu oraz zapewni sprawniejszy i bezpieczniejszy dojazd do Osiedla Zielona Dolina, Grzybowic i okolicznych terenów. Z inwestycji skorzystają zarówno mieszkańcy, jak i przedsiębiorcy prowadzący działalność na rozwijających się obszarach inwestycyjnych* – mówi z kolei Danuta Bochyńska-Podloch, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Zabrzu.

Jak zwraca uwagę prezydent Żbikowski, to naprawdę ważna inwestycja dla mieszkańców północnej części Zabrza. – *Od lat słyszeliśmy, jak potrzebna jest przebudowa tego układu drogowego. Pozyskane środki przybliżają nas do realizacji zadania, które poprawi bezpieczeństwo, usprawni komunikację i podniesie komfort codziennego przemieszczania się mieszkańców* – komentuje prezydent Żbikowski.

W całej tej historii już pojawiły się jednak pewne obawy lokalnej społeczności Mikulczyc, a co sygnalizował już wiosną radny Ferdynand Reiss podczas dyskusji sesyjnej. Zgodnie bowiem z oficjalnymi informacjami, po przebudowie cały nowy obiekt inżynieryjny zostanie dostosowany do zwiększonego ruchu ciężkiego, generowanego przez tzw. małą strefę ekonomiczną przy ul. Składowej i Handlowej, a także przez Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną w Rokitnicy. W praktyce oznacza to zwiększenie ilości TIR-ów przejeżdżających przez zachodnią część Mikulczyc. Z drugiej strony, co jest wyraźnym plusem i na co zwraca uwagę prezydent Żbikowski, tym samym zmniejszy się ilość ciężarówek przejeżdżająca przez Rokitnicę do strefy od strony autostrady A1 i powinno dojść do większego rozładowania potoku tirów na dwie alternatywne trasy dojazdu do strefy.

Obecnie przygotowywane jest postępowanie na wybór wykonawcy oraz na świadczenie usługi nadzoru inwestorskiego. Wszczęcie procedury przetargowej zaplanowane jest na przełom sierpnia i września. Całość ma być gotowa w ciągu 12 miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą robót. **(pej)**

OGŁOSZENIE

ZBM-TBS Zabrze już we wrześniu otworzy nabór wniosków o najem lokali na osiedlu „Słoneczna Dolina - Zakątek Merkurego”

Szansa na nowe mieszkanie

ZBM-TBS ZABRZE

Bardzo dobra wiadomość dla osób i rodzin marzących o nowoczesnym mieszkaniu na wynajem w Zabrzu. Już we wrześniu ZBM-TBS Zabrze planuje rozpoczęcie naboru wniosków na lokale powstające w ramach nowej inwestycji „Słoneczna Dolina - Zakątek Merkurego”. Warto na bieżąco śledzić stronę internetową spółki oraz media społecznościowe, bowiem na przyszłych najemców czeka 115 mieszkań oraz rozwiązanie, które może zachęcić wielu do złożenia wniosku – zaplanowano najniższą w historii partycypację własną, wynosząca niespełna 10 proc. kosztów budowy mieszkania.

To znacząca zmiana w porównaniu z wcześniejszymi inwestycjami TBS, gdzie udział przyszłych najemców w kosztach budowy wynosił od 15 do 30 proc. Dzięki obniżeniu partycypacji próg wejścia do systemu TBS staje się znacznie bardziej dostępny, dając większej liczbie rodzin szansę na zamieszkanie w nowoczesnych, komfortowych lokalach.

Nowe osiedle tworzyć będzie pięć budynków wielorodzinnych z windami, powstaną mieszkania dwu-, trzy- i czteropokojowe o powierzchni od 40,3 do 73,3 m.kw. Każde mieszkanie będzie posiadało komórkę lokatorską, a budynki zostaną wyposażone w ogrzewanie z miejskiej sieci ZPEC oraz instalacje fotowoltaiczne, które zwiększą ich efektywność energetyczną.

Inwestycja obejmuje również kompleksowe zagospodarowanie terenu usprawniające funkcjonowanie, w tym małą infrastrukturę stworzoną z myślą o rodzinach. Dla najmłodszych przewidziano bowiem duży plac zabaw, powstaną też drogi wewnętrzne, chodniki, 180 miejsc postojowych, a także wiaty rowerowe i śmietnikowe. Dużym atutem tej inwestycji jest lokalizacja – w pobliżu budynków znajdują się szkoły, przedszkola, sklepy, przychodnie oraz tereny rekreacyjne na terenie pobliskiego osiedla Kopernika. Szybki dojazd do innych części miasta i aglomeracji zapewnia bliskość alei Korfantego i Drogi Krajowej nr 88 prowadzącej do autostrady A1.

Wrześniowy nabór będzie pierwszym krokiem dla osób, które chcą zamieszkać na nowym osiedlu. Aby ubiegać się o lokal, trzeba będzie złożyć wniosek o najem mieszkania w systemie TBS oraz deklarację udziału w kosztach budowy. ZBM-TBS Zabrze zapowiada, że szczegółowe informacje dotyczące terminów, zasad naboru i wymaganych dokumentów zostaną opublikowane przed rozpoczęciem przyjmowania wniosków. Spółka zachęca do uważnego śledzenia swej strony internetowej, na której znajdą się wszystkie ważne informacje.



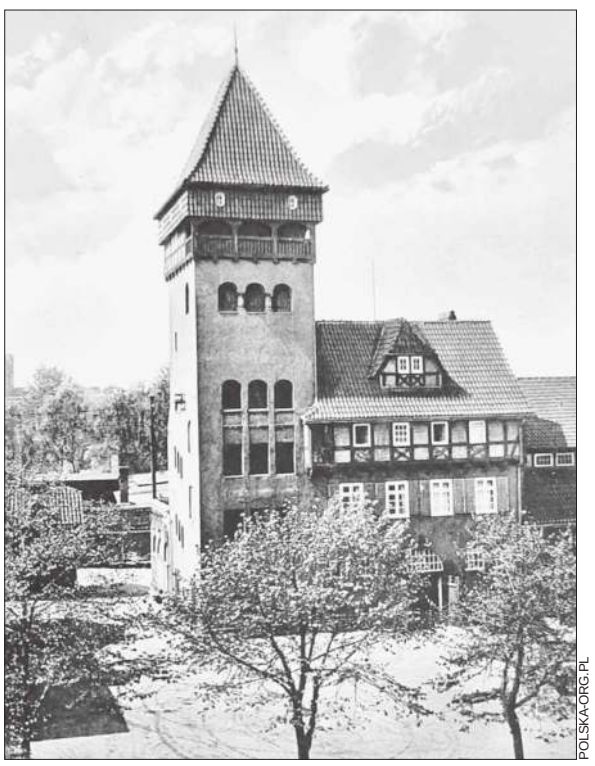
Nowa inwestycja gminnej spółki przy ulicy Merkurego to doskonała alternatywa dla nieruchomości deweloperskich. Dzięki znacznie niższej partycypacji oraz formule najmu w systemie TBS mieszkańcy zyskają realna szansę na zamieszkanie w nowoczesnym, energooszczędnym i dobrze skomunikowanym osiedlu bez konieczności zaciągania wieloletniego kredytu hipotecznego o ogromnej wartości.

eprasa.pl 470329e55b

Główna siedziba zabrzańskiej straży pożarnej przejdzie wkrótce metamorfozę. Powstanie także zaplecze obrony cywilnej

Zabytkowa remiza odmłodnieje





POLSKA-ORG.PL

Już wkrótce zabytkowa Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Zabrzu przejdzie gruntowną modernizację dzięki wsparciu finansowemu miasta Zabrze oraz środków zewnętrznych. W czerwcu ogłoszono dwa przetargi na rewitalizację obiektu oraz dostosowanie i rozbudowanie budynków do pełnienia funkcji magazynowych. Potem podpisano umowę z wybranym wykonawcą na wykonanie prac o wartości ponad 1,4 mln zł. Z kolei przed tygodniem – 21 lipca – parafowano kolejną, tym razem na dostosowanie i rozbudowę budynku warsztatowo-magazynowego do pełnienia funkcji magazynowych na cele ochrony ludności i obrony cywilnej. Wartość przewidzianych prac to 887 tys. zł. Dzięki tym wszystkim nakładom będzie możliwe zorganizowanie na terenie komendy zaplecza magazynowego obrony cywilnej na wypadek zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych. Planuje się również jeszcze w tym miesiącu ogłoszenie kolejnych przetargów na remonty wewnętrznych pomieszczeń budynków.

Zabrzańska jednostka od wielu lat plasuje się w czołówce krajowej pod względem ilości wyjazdów. W roku 2025 na 504 jednostki ratowniczo – gaśnicze w kraju, nasi strażacy uplasowali się na 6 miejscu. Wynika to ze specyfiki aglomeracji górnośląskiej, gęstości zaludnienia, przemysłu, infrastruktury i transportu.

– *Inwestycja poprawi warunki pełnienia służby przez strażaków, zapewniając im bardziej komfortowe i funkcjonalne zaplecze do codziennej pracy. To także krok w stronę nowoczesnej i przyjaznej środowisku infrastruktury publicznej. Niższe koszty eksploatacji budynków oznaczają bowiem bardziej efektywne wykorzystanie środków publicznych, a poprawa stanu technicznego obiektów zwiększy ich trwałość i niezawodność na kolejne lata. Dzięki temu Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Zabrzu będzie mogła jeszcze sprawniej realizować swoje zadania związane z ochroną życia, zdrowia i mienia mieszkańców. Dlatego pragnę podziękować władzom samorządowym miasta Zabrze, wojewodzie oraz komendantowi wojewódzkiemu za wsparcie finansowe prac rewitalizacyjnych i modernizacyjnych* – podkreśla starszy brygadier Tomasz Bajerczak, komendant zabrzańskiej straży pożarnej.

Środki finansowe na to poważne wyzwanie inwestycyjne pozyskano z programu modernizacji służb mundurowych przygotowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a także z programu ochrony ludności i obrony cywilnej. Swoje 830 tys. zł dorzuciła gmina Zabrza jako wkład własny miasta do tego zadania służącego zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom. Dzięki modernizacji budynków staną się też bardziej energooszczędne, co pozwoli ograniczyć zużycie energii oraz zmniejszyć koszty ich utrzymania. Dodatkowo zadanie to pozwoli utworzyć i dostosować powierzchnie magazynowe przeznaczone do przechowywania sprzętu pożarniczego, wyposażenia ratowniczego oraz sprzętu wykorzystywanego do realizacji zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.

Zabrzański samorząd od wielu lat dofinansowuje służbę strażaków w Zabrzu, rozumiejąc rolę tej formacji w zapewnieniu powszechnego bezpieczeństwa. Wszak strażacy nie tylko gaszą pożary, ale pomagają lokalnej społeczności walczyć ze skutkami załamania się warunków pogodowych, ratują ofiary katastrof budowlanych i wypadków drogowych.

– *Cieszę się, że Państwowa Straż Pożarna w Zabrzu może modernizować swoją infrastrukturę i dzięki wsparciu środków zewnętrznych, które przechodzą przez nasze miasto, ale także dzięki naszemu wkładowi. Jako podmiot w jakiś sposób nadzorujący i wspomagający działalność tej formacji, możemy z wielką przyjemnością te środki przekazać na cele zaplanowanej modernizacji infrastruktury Państwowej Straży Pożarnej. Cieszymy się, że przez to zwiększy się gotowość jednostki do świadczenia codziennej pomocy i ochrony przed nie tylko pożarami, ale też innymi zdarzeniami, w których służba ta jest nieodzowna. Cieszymy się, że ta nowa infrastruktura będzie służyć naszym strażakom, którzy na co dzień sprawdzają się i poświęcają się dla ratowania życia i zdrowia ludzkiego* – podkreśla prezydent Zabrza Kamil Żbikowski.

Łyk historii

Pierwszy ochotniczy oddział straży pożarnej w Zabrzu powstał w 1881 roku. Nie wiadomo jednak gdzie była jego siedziba. Drugi natomiast powstał w Starym Zabrzu w 1884 roku. W tzw. międzyczasie, bo w 1882 roku, utworzono przy Hucie Donnersmarcka (Huta Zabrze) zakładowy ochotniczy oddział straży pożarnej, który w późniejszym okresie stał się Główną Fabryczną Strażą Pożarną. W 1896 roku utworzono w Zabrzu Miejską Straż Pożarną. Z kolei w 1899 roku ochotnicze straże pożarne powstały w Rokitnicy i Mikulczycach jednak miejscowości te przynależne były wówczas do powiatu bytomskiego.

W latach 1910 – 1912 istniało w Zabrzu 5 straży ochotniczych, 4 oddziały fabryczne przy kopalniach i hutach oraz wspomniana wcześniej straż pożarna miejska. Ogółem w powiecie było 345 strażaków z czego 41 członków to wyżsi lub niżsi rangą dowódcy, 20 osób to sanitariusze, a pozostali to szeregowi strażacy. Do dyspozycji mieli 20 sikawek, 22 wozy strażackie (konne), 4275 metrów węży parcianych i 4820 m. węży gumowych. Jako jedne z najnowocześniej wyposażonych straży przy alarmowaniu posługiwano się klaksonami, telefonami, syrenami i świetlną sygnalizacją elektryczną. Komendantem przed pierwszą wojną światową był... radca finansowy Krause z Zabrza.

Istotna zmiana w strukturach straży nastąpiła w 1927 roku. Biskupicką straż pożarną, a szczególnie dawną straż pożarną Huty Donnesmarcka przekwalifikowano na miejskie straże. Zakładowa Straż Pożarna Huty miała duże walory przez swoją pierwszorzędnie wyszkoloną i wyposażoną w ówcześnie bardzo nowoczesny sprzęt gaśniczy. Okazałe lokum tej byłej straży zakładowej stało się i jest do dzisiaj siedzibą komendy miejskiej straży pożarnej.

Ów charakterystyczny budynek z wieżą stanął przy dzisiejszej ulicy Stalmacha 22 już w 1907 roku. Zaprojektowany został przez Arnolda Hartmanna lub według innych źródeł przez Konrada Segnitza i Maxa Bogatzkiego. Za Hatmannem przemawia fakt, że projektował domy osiedla „Sandkolonie” (Zandka) i przede wszystkim monumentalny budynek dyrekcji Huty Donnersmarcka (dziś Urząd Miejski przy ul. Religi) i wieżę kominową szpitala w Dorocie (Szpital Kliniczny przy ul. 3 Maja). Obiekt najpierw był siedzibą wspomnianej już straży pożarnej huty Donnersmarcka i wybudowany został z funduszy tego zakładu. Jego mury wzniesiono w konstrukcji szkieletowej (szachulec, pruski mur). Centralną częścią był (i jest) garaż dla pojazdów, a południowa (z wieżą) służyła do ćwiczeń i suszenia węży. Północna zaś była częścią mieszkalną. W 1913 roku dobudowano także stajnię dla strażackich koni ciągnących ówczesne wozy ratownicze.

Druga wojna światowa, która nie przyniosła większych strat w zabudowie miasta spowodowała w końcowym jej okresie duże straty wśród braci strażackiej. Biorący udział w gaszeniu pożarów strażacy zostali rozstrzelani przez armię radziecką. Wojenny komendant miasta zarządził wtedy uzupełnienie składu mieszkańcami miasta. Straż Pożarna w Zabrzu posiadała wtedy de facto tylko trójkołowiec marki Tempo, którym przewożono do pożarów pompę. Wszelkie pojazdy pożarnicze, sprzęt motorowy oraz całe wyposażenie pożarnicze zostało zabrane i wywiezione z Zabrza przed przekazaniem budynków straży polskim władzom miasta. **(pej, laz)**

eprasa.pl 470329e55b

Muzeum Miejskie w Zabrzu zaprasza do siebie od 90 lat zachęcając do tego ulicznymi obwieszczeniami

Historia w plakacie zaklęta

Muzeum Miejskie w Zabrzu obchodzi jubileusz 90-lecia działalności. Dokładnie 1 kwietnia 1936 roku udostępniono zwiedzającym pierwszą ekspozycję, rozpoczynając tym samym historię placówki. I teraz w jej galerii Cafe Silesia (ulica 3 Maja 6) obejrzeć można symboliczną wystawę *Otwarte. Od 90 lat!* Tytuł nawiązuje do dziejów placówki ale też faktu, że prezentowanych jest dziewięćdziesiąt eksponatów. To plakaty do wystaw (oczywiście nie wszystkich, bo tych było dużo więcej) oraz kilka niezwykle ciekawych pamiątek związanych z ich projektowaniem i „produkcją". To tematyczny oryginalny przegląd działalności Muzeum, kalejdoskop technicznych możliwości drukarskich oraz pokaz sztuki reklamy, promocji i plastycznych pomysłów mistrzów tego gatunku.



JAKUB LAZAR

„Muzeum jest bardzo dziwnym miejscem" – tym stwierdzeniem rozpoczął swoje monumentalne opracowanie historii muzealnictwa znany badacz i naukowiec Krzysztof Pomian. I to stwierdzenie jako motto wystawy zaprasza nas do jej zwiedzania. I jest rzeczywiście zaskakująco: dawne prymitywne plakaty przypominające polityczne obwieszczenia kierowane do obywateli przez władze i wzbudzające uśmiech politowania (a jednak informujące o bądź co bądź bardzo interesujących wystawach), kontrastują ze współczesnymi wybitnymi działami znakomitych plastyków takich jak Jan Sawka, Roman Kalarus, Bogdan Król czy Marian Oslislo. Ci ostatni dwaj przybyli zresztą na wernisaż. A pośrodku są też pierwsze plakaty artystyczne specjalnie projektowane dla Muzeum przez zabrzańskie artystki, takie jak Wiesława Musiołowa oraz Kazimiera Moskała, która osiągnęła wyjątkowo wysoki poziom w tej dziedzinie grafiki użytkowej. Plakaty niby ułożone są chronologicznie ale dopiero podczas dokładnego ich oglądania okazuje się że tak nie jest co czasem zaskakuje i każe wędrować i porównywać je po kilkakroć.

Plakat wystawowy to zresztą komunikacja szczególna – to zaproszenie do innego świata, otwarcie drzwi do mniej lub bardziej odległej przeszłości lub do świata artystycznej wyobraźni na co dzień nam niedostępnej. I to niezwykle jasno uwidacznia się na ekspozycji, mimo że pierwsze prezentowane afisze pochodzą z lat 60. XX wieku. Są świadectwem prób, jakie muzealnicy podejmowali, by wejść w dialog z odbiorcą. Zachowały się nawet rysowane na niebiesko i czerwono projekty oraz instrukcje do nich (zapisane już nowocześnie) na maszynie dla drukarni w Zabrzu Mikulczycach. Czytamy na jednej z nich z 1964 roku, że nakład plakatu do wystawy *Polskiej Zabawki Ludowej* ma wynieść 500 sztuk, że będą rozklejane w Gliwicach, Bytomiu, Katowicach i innych miastach regionu i w związku z tym „Zależy nam na szczególnie starannym druku jak w podanym wzorze. Przekonaliśmy się ostatnio, że barwny druk daje lepsze efekty reklamowe".

Wystawa oferuje również nowoczesną część multimedialną, dzięki której można prześledzić losy Muzeum Miejskiego w Zabrzu – historię jego zmieniających się kilku siedzib, rozwój instytucji oraz jej nieoceniony wkład w dokumentowanie dziejów Zabrza i regionu, a także popularyzowanie dziedzictwa kulturowego. Tym razem za pośrednictwem ulicznych plakatów. **(jl)**

Dzieje miasta i ludzi, na wystawie prawie pół tysiąca starych pocztówek

Cenne kartoniki

Rudzkie Muzeum Miejskie kolekcjonuje stare pocztówki już pół wieku. Najstarsza pochodzi z 1879 roku i jest na niej uwieczniona gospoda – dzisiejsza restauracja Adria przy ulicy Wolności, niedaleko Muzeum. W sumie placówka ma w zbiorach dokładnie 452 widokówek miasta. Po raz pierwszy kolekcja jest w całości prezentowana na ekspozycji a towarzyszy jej album *Ruda Śląska na dawnej pocztówce,* który w trakcie trwania wystawy (do połowy sierpnia) kupić można w promocyjnej cenie.



Od 25 lat kolekcją opiekuje się i ją powiększa historyk Zdzisław Sobieraj, autor wystawy oraz krótkiej filmowej prezentacji promującej wydarzenie. – *Duża część zbioru , całe zestawy, trafiły do nas wiele lat temu od kilku rudzkich kolekcjonerów* – wspomina Sobieraj. – *Muzeum nabyło je po okazyjnej cenie. Teraz realizowanie zakupów jest bardzo trudne, bo rudzkich starych pocztówek na rynku jest bardzo mało i osiągają zawrotne ceny. Ale okazje się zdarzają i dlatego systematycznie bywam na tematycznych giełdach i szperam po internecie.*

Najwięcej rudzkich „starych" pocztówek (czyli od końca XIX wieku do 1945 roku ubiegłego stulecia) to widokówki z dzisiejszych dzielnic Nowego Bytomia, Wirku i Rudy. Są na nich przede wszystkim budynki takie jak kościoły, urzędy, ratusze, szpitale, stacje kolejowe, szkoły, restauracje, placówki handlowe i usługowe, główne ulice i kamienice ale także zakłady pracy (huty, kopalnie) i to nawet od wewnątrz. Dzięki nim zatem prześledzić można jak zmieniało się miasto ale także przemysł. Niektóre pełniły równoległą rolę pocztówki oraz także reklamy. Większość wydawana była w oficynach rudzkich ale także m.in. w Bytomiu.

Rzadko bywają na nich mieszkańcy, w kolekcji są zaledwie trzy, na których są wyłącznie sportretowani ludzie, m.in. zespół muzyczny. – *Może przy okazji wystawy, ktoś odnajdzie na tych fotografiach kogoś ze swojej rodziny?* – zastanawia się Sobieraj. Mało, bo tylko piętnaście, jest też litografii, czyli rysunków miasta. Te produkowane były na samym początku mody na słanie pozdrowień pocztą i należą do najstarszych tego typu nośników korespondencyjnych. No i przez wielu uznawane są za najładniejsze, mają w sobie specyficzny urok.

Na każdej pocztówce widnieje krótki opis zawierający nazwę miejscowości i przedstawiony obiekt. Dawne nazwy niemieckie występujące do 1922 roku otrzymały wtedy na tych samym pocztówkach polskie odpowiedniki. I tak np.: Bielschowitz – Bielszowice, Morgenroth – Chebzie, Godulahütte – Godula, czy Antonienhütte – Wirek. Widokówki tym samym stały się nośnikiem nie tylko dziejów urbanistycznych (wielu obiektów ze starych pocztówek już dziś nie ma) ale historii politycznej, bo w czasie okupacji te same obrazy znów tytułowane były po niemiecku. Ale zmianom ulegała także kolorystyka – nie robiono nowych ujęć tylko stare retuszowano czyli kolorowano ręcznie. Istotną wartością pocztówki z obiegu jest również treść, jaką zawiera. Pocztówka jest bowiem wyjątkowym elementem przekazu o dawnym mieście ale także o jego mieszkańcach. **(j)**

eprasa.pl 470329e55b

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93



2 sierpnia (godz. 18) – plenerowa potańcówka z DJ Witkiem.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22



WYSTAWA: Abstrakcje i figuracje. Podsumowanie sezonu artystycznego Grupy Obsydian. Prezentowane są także fotograficzne portrety artystów, wykonane przez Sewera Kruczkowskiego (na zdjęciu.

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38

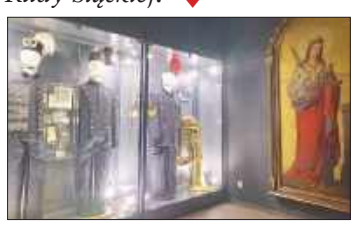
30 lipca (godz. 10 i 12) – *Treningi pamięci* oraz *Joga na ryczce* (zajęcia gimnastyczne); **31 lipca (godz. 10)** – zajęcia manualne i rękodzielnicze.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

1 sierpnia (godz.21.30) – kino plenerowe: *Łowca androidów.*
WYSTAWA: prace (cyfrowe grafiki) Andrzeja Szumskiego.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWA: *Ruda Śląska na starej pocztówce* (patrz strona 9).
WYSTAWA STAŁA: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej.*



MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-59-11

5, 6. 12 i 13 sierpnia (godz.9 – 13) – bezpłatne zajęcia gitarowe dla osób w każdym wieku oraz całych rodzin.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02



WYSTAWA: *Świat scenicznych marzeń.* Fotografie ze spektakli organizowanych przez Śląską Scenę Młodych. To przede wszystkim zdjęcia z musicali Mały Książę, Alicja w Krainie Czarów, Królowa Śniegu i Reszty nie trzeba, które przez ostatnie trzy lata można było podziwiać na deskach wielu scen śląskich, przede wszystkim w Zabrzu, Rudzie Śląskiej i Katowicach.

3 – 7 sierpnia (godz. 9-13) – *Eko Minecraft* (płatne warsztaty dla dzieci w wieku 7-13 lat). Podczas zajęć poruszone zostaną tematy największych zagrożeń ekologicznych, takie jak globalne ocieplenie czy wyjałowienie gleby.

3 – 7 sierpnia (godz. 9.30–14.30) – *MOKostrada do gwiazd: Sztuka na MOKro i na sucho!* (warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 7-17 lat). Zapisy pod nr tel. 512 240 290.

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

30 lipca (godz. 16) – *Zielona Akademia* (warsztaty ogrodnicze dla dzieci i młodzieży w ogródku).

SPOŁECZNY DOM KULTURY WAJZERA21
Zabrze ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540

30 lipca (godz.19) – *Kwiaty filcowane na mokro* (warsztaty rękodzielnicze).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

5 sierpnia (godz. 11) – letnie kino familijne.



WYSTAWA: *Malowany las* Jacka Boguckiego (fotografie). **31 lipca o godz. 16.30** odbędzie się spotkanie z autorem, które poprowadzi Mariusz Wierzgoń – przyrodnik i botanik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zaplanowano także spacer przyrodniczy w obrębie Stacji.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

3 sierpnia (godz. 16) – spotkanie dotyczące prac nad wpisem Kopalni Guido i Sztolni Królowa Luiza w Zabrzu na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Możliwość skorzystania z podziemnego spływu sztolnią pod Zabrzem, a do zwiedzania także odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową,, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne. Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

31 lipca (godz. 18) – chillout (relaksacyjny wieczór przy muzyce amerykańskiej). Na miejscu czynne bistro, restauracja, możliwość zwiedzania zabytkowego obiektu (szyb wyciągowy);



1 sierpnia (godz.19) – Letnia Scena: Kajetan Pinocci Duo.

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33



Czynny w godz. 9.15 – 17.45. Teren pełen ciekawych okazów przyrodniczych od drzew po kwiaty, rosarium, narodowa kolekcja żurawek, ścieżki dydaktyczne i spacerowe, japoński ogród, łąki kwietne i wypoczynkowe, zakątek edukacyjny dedykowany pszczołom i owadom, kawiarenka, duży plac zabaw.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

6 sierpnia (godz. 18) – dyskusyjny klub książki. Erica Bauermeister *Dwie różne osoby.*

RUDA ŚLĄSKA ORZEGÓW
Rynek



2 sierpnia (godz. 17) – koncert plenerowy Orkiestry Dętej Bielszowice lub Halemba.

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88, 32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja). Na miejscu czynna jest (pod samym szczytem) kawiarnia-bistro.

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

: Otwarte. Od 90. lat! (patrz strona 9).

OGŁOSZENIE



Dlaczego warto przyjść?
Opowiemy o wartościach i unikalnych walorach naszych podziemi, etapie prac nad wpisem, korzyściach i obowiązkach związanych z obecnością na Liście UNESCO. Porozmawiamy o kluczowej roli Was - mieszkańców w procesie wpisu i zarządzania obiektami.
Liczymy na owocną wymianę myśli i merytoryczną dyskusję. Każdy głos będzie dla nas cenną wskazówką. Postaramy się odpowiedzieć na wszystkie Wasze pytania.
Kogo szczególnie zapraszamy?
Wszystkich, dla których ważne jest dziedzictwo poprzemysłowe Zabrza, chcą się aktywnie zaangażować w jego ochronę, oraz osoby, na które wpis Kopalni Guido i Sztolni Królowa Luiza na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO może mieć bezpośredni wpływ:
- Mieszkańców Zabrza i regionu, sąsiadów Kopalni Guido oraz Sztolni Królowa Luiza,
- Przedsiębiorców działających w Zabrzu i regionie,
- Nauczycieli, edukatorów,
- Przedstawicieli instytucji, organizacji i stowarzyszeń zajmujących się kulturą, turystyką lub historią.

Gdzie się widzimy?
Sztolnia Królowa Luiza w Zabrzu – Strefa Carnall, Łaźnia Łańcuszkowa, ul. Wolności 408
Kiedy?
03.08.2026 – poniedziałek, godz. 16.00
Wstęp wolny!
Jeszcze raz zapraszamy i – do zobaczenia!

Uwaga! Tych, którzy nie mogą być obecni, zapraszamy do kontaktu mailowego - swoje pytania oraz opinie przesyłajcie na adres: *biuro@muzeumgornictwa.pl*, z przyjemnością odpowiemy na każdą wiadomość!

eprasa.pl 470329e55b

na ekranach
HITY TYGODNIA

31 lipca (piątek), godz. 22.25 *komediodramat*

Moje córki krowy

TVP 1



Historia dwóch sióstr, które postawione w trudnej sytuacji życiowej zmuszone są współdziałać – mimo wzajemnej niechęci. Marta odniosła sukces w życiu, jest znaną aktorką, gwiazdą popularnych seriali. Pomimo sławy i pieniędzy, wciąż nie może ułożyć sobie życia. Samotnie wychowała dorosłą już córkę. W przeciwieństwie do swojej silnej i dominującej starszej siostry, Kasia jest wrażliwa i ma skłonność do egzaltacji. Pracuje jako nauczycielka, jej małżeństwo jest dalekie od ideału. Mąż Kasi to życiowy nieudacznik, który bezskutecznie poszukuje pracy. Siostry nie przepadają za sobą, ale nagła choroba matki zmusza je do wspólnego działania. Muszą zaopiekować się ukochanym, ale despotycznym ojcem.

1 sierpnia (sobota), godz. 22.10 *film wojenny*

Miasto 44

TVP 1



Fabuła filmu skupia się na powstaniu warszawskim i losach jego młodych uczestników, którym przyszło żyć i wkraczać w dorosłość w okrutnych realiach niemieckiej okupacji. W wojenny dramat został wpleciony wątek miłosny, w który jest uwikłanych troje bohaterów: Stefan Zawadzki i one dwie – Kama i Biedronka. Po śmierci ojca, który ginie w kampanii wrześniowej, Stefan stara się pełnić obowiązki głowy rodziny, opiekuje się matką i młodszym bratem. Pracuje w fabryce Wedla, z pokorą znosząc upokorzenia ze strony Niemców. Wkrótce wstępuje w szeregi Armii Krajowej. Do konspiracji wciąga go Kama, sąsiadka z kamienicy na warszawskiej Woli. Dziewczyna kocha się w Stefanie, jednak jego sercu jest bliższa Biedronka. 1 sierpnia 1944 roku. Stefan wraz z dziewczynami i pozostałymi przyjaciółmi trafia pod komendę charyzmatycznego Kobry. Skupieni przy zgrupowaniu „Radosław", wspólnie pokonują krwawy szlak bojowy, zaczynając od Woli, potem przez Stare Miasto i Śródmieście, by wreszcie dotrzeć na Czerniaków.

1 sierpnia (sobota), godz. 23.10 *film przygodowy*

Medicus

TVP 2



Matka 9 – letniego Roberta Cole'a zapada na tajemniczą chorobę, prawdopodobnie na zapalenie wyrostka. Ksiądz udziela jej ostatniego namaszczenia, a miejscowemu cyrulikowi zabrania leczenia kobiety. Po jej śmierci osierocony chłopiec przyłącza się do cwaniaka udającego medyka, który uczy go podstaw średniowiecznej medycyny: jak nastawić wybity bark, upuszczać krew, wyrwać zęby i amputować kończyny. Kiedy ten sam traci zdrowie, Rob szuka pomocy u prawdziwego żydowskiego lekarza, który wyleczy go całkowicie. To zdarzenie rozbudza w chłopaku chęć do zdobycia medycznej wiedzy.

OGŁOSZENIE

JEDNOSTKA GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI W ZABRZU

ogłasza przetarg ustny ograniczony
pod względem przedmiotowości
na działalność gastronomiczną na wysokość stawki czynszu najmu lokali użytkowych.
Więcej informacji na stronie internetowej
www.jgn.zabrze.magistrat.pl
->Najem lokali-> Lokale użytkowe i garaże
oraz w siedzibie głównej
Jednostki Gospodarki Nieruchomościami przy pl. Warszawskim 10 (I piętro).

2 sierpnia (niedziela), godz. 13.55 *komedia*

Fałszywa dwunastka II

polsat



Rodzina Bakerów wybiera się na letnie wakacje nad jezioro Winnetka. Wakacyjna beztroska zmienia się w niemal wojenne stracie, gdy pojawia się Jimmy Murtaugh, odwieczny rywal Toma Bakera. Ten ostatni mobilizuje całą rodzinę, ale ponosi klęskę, bo niezdyscyplinowani jak zawsze Bakerowie i wychowani w rygorze Murtaughowie przypadają sobie do gustu. Zanosi się na trwałe przyjaźnie, a może nawet coś poważniejszego. Jednak na razie wspólne wakacje mają zakończyć się wielkimi zawodami, których stawką są rodzinny honor i lokalny prestiż.

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 470329e55b

Budować w końcu nowy basen na os. Kopernika czy reanimować Kąpielisko Leśne? Ruszyła dyskusja wśród mieszkańców

Marzenia kontra rzeczywistość

Sporym echem odbił się w Zabrzu nasz ubiegłotygodniowy czołówkowy artykuł oraz zapowiedzi prezydenta Kamila Żbikowskiego, iż gmina zamierza w ciągu dwóch najbliższych lat wybudować nowy basen otwarty (czyli pod gołym niebem) tuż przy istniejącym krytym kąpielisku Aquarius na os. Kopernika. Część mieszkańców przyjęła te doniesienia z zadowoleniem wskazując, iż wobec zamknięcia przed dwoma laty Kąpieliska Leśnego w Maciejowie będzie to jedyna wakacyjna alternatywa dla rodzin i najmłodszego pokolenia spędzającego wakacje w mieście. Z kolei sceptycy wskazują, iż rekreacja w bezpośrednim sąsiedztwie ruchliwej alei Korfantego i drogi krajowej 88 nie ma nic wspólnego z wypoczynkiem na świeżym i czystym powietrzu. Dlatego część Zabrzan uważa, iż priorytetem samorządu powinno być reanimowanie urokliwego Kąpieliska Leśnego zlokalizowanego w – jak nazwa wskazuje – lesie i na obrzeżach miasta.



Według zapowiedzi władz Zabrza budowa nowego basenu przy Aquariuse ma ruszyć w 2027 roku i będzie się odbywać etapowo. Szacuje się, że pierwsza część z główną niecką ma kosztować minimum kilka milionów złotych. Docelowo ma powstać także brodzik, strefa relaksu z hydromasażami, plaża, boiska, część gastronomiczna i oczywiście szatnie i sanitariaty.

Taki zresztą pogląd wyraził już pod koniec czerwca radny Ferdynand Reiss w trakcie pierwszej dyskusji sesyjnej na ten temat. Zaproponował on, by po powstaniu operatu szacunkowego budowy basenu Aquariusa, przeliczyć co za tę samą sumę można by zmodernizować na Kąpielisku Leśnym i zastanowić się czy to tam jednak nie przekierować strumienia pieniędzy? Z kolei prezydent Kamil Żbikowski wskazywał, że zależy mu na modernizacji urokliwego zakątka wodnego w Maciejowie, ale w nieco dalszej perspektywie z racji dziesięciokrotnie większych kosztów. Jak uzasadniał, kluczowym mankamentem tego obiektu jest fakt, iż należałoby tam od podstaw wybudować całą sieć kanalizacyjną, która nigdy tam nie powstała.

Kąpielisko dla developerów?

Przy okazji najnowszej dyskusji o budowie nowego basenu ponownie odżyły niepokoje, wyrażane już w trakcie kampanii referendalnej przez niektórych radnych (m.in. Borysa Borówkę), a teraz powtórzone publicznie przez wieloletniego, byłego już wiceprezydenta Krzysztofa Lewandowskiego. Ten zapytał otwarcie, czy cała inwestycja na Koperniku nie jest swoistą zasłoną dymną wobec (rzekomych) planów sprzedania terenu Kąpieliska Leśnego developerom pod zabudowę mieszkaniową.

„Jako urzędujący zastępca prezydenta miasta także otrzymywałem od deweloperów propozycje sprzedaży tej nieruchomości. Ma ona ogromny potencjał inwestycyjny: w środku lasu, w sercu Metropolii, blisko centrów handlowych i szlaków komunikacyjnych. Zawsze kategorycznie ucinałem takie rozmowy. Ten przepiękny teren powinien służyć rekreacji przez cały rok i do 2024 roku zawsze był otwarty. Dziwnym trafem zamknięto go tuż po przegranych przez nas wyborach i ogłoszono, że do niczego się nie nadaje. Oczywiście wymagał gruntownej modernizacji, co jednak nie zmienia faktu, że latem korzystały z niego tysiące ludzi, a w upalne dni bywał przepełniony” – przypomniał Lewandowski. W jego ocenie uchwalony przez miasto w tym roku plan ogólny dopuszcza tu zabudowę.

Przeciwko takiej tezie kategorycznie protestuje prezydent Żbikowski. – *Przyszłość Kąpieliska Leśnego powinna być przedmiotem rzeczowej dyskusji opartej na faktach. Obowiązujący plan ogólny miasta nie przewiduje dla tego terenu zabudowy mieszkaniowej ani komercyjnej. Obszar zachowuje funkcję zieleni i rekreacji, a dokument jest publicznie dostępny w BIP. Jednocześnie każda istotna zmiana sposobu zagospodarowania tego terenu wymagałaby odrębnych procedur oraz decyzji Rady Miasta. W związku z tym pojawiające się sugestie dotyczące planowanej sprzedaży tego terenu nie znajdują potwierdzenia w obowiązujących dokumentach ani działaniach miasta* – podkreśla prezydent w rozmowie z **GŁOS**em. Jak dodaje, obecne wyłączenie obiektu jest efektem wieloletnich zaniechań inwestycyjnych poprzednich władz i ograniczenie się wyłącznie do strategii doraźnych napraw.

Fale historii...

Przy okazji publicznej dyskusji zwłaszcza młodsze pokolenie Zabrzan próbuje odtworzyć historię wodnej rekreacji w Zabrzu. Służymy więc swoistym kompendium wiedzy na ten temat.

Otóż największym otwartym basenem w Zabrzu był wspomniany już obiekt przy ulicy Srebrnej (na zdjęciu u dołu). Otwarty został w 1936 roku jako „Waldbad”, czyli Kąpielsko Leśne na terenie byłej cegielni, również zwanej „leśną”. Pozostał po niej staw wykorzystywany przez okolicznych mieszkańców jako akwen rekreacyjny. Prace przy tym wyrobisku celem jego oficjalnego zagospodarowania przez gminę trwały dwa lata i wydano na nie 210 tys. marek. Wokół akwenu o powierzchni 20 tys. m^2 powstał brodzik i zjeżdżalnia do wody dla maluchów, punkt gastronomiczny i budynki gospodarcze. Basen ten był najdłużej użytkowanym kąpieliskiem w Zabrzu. Ze względu na zły stan techniczny niecek te wyłączone zostały z użytkowania dwa lata temu. Kilka lat wcześniej obiekt ożywał także zimą – organizowano na nim świetlne parki rozrywki, nawet z pływającymi rozświetlonymi bajkowymi obiektami.

Drugim dużym otwartym basenem w Zabrzu był obiekt przy ul. Roosevelta. Zbudowany został wcześniej bo w 1923 roku z inicjatywy klubu pływackiego „Friesen” (nazwa powstała od nazwiska Friedricha Friesena, niemieckiego pioniera gimnastyki). Usytuowano go na terenie dawnej kopalni piasku, w pobliżu ówczesnej cegielni obok dzisiejszych kortów tenisowych. Na miejscu zbudowano nie tylko dwie duże niecki basenowe, ale i kilka drewnianych baraków. Obiekt sąsiadował bezpośrednio ze stadionem sportowym (dzisiejszą Areną - stadionem Górnika Zabrze). Na terenie basenu można było napić się oranżady, a nawet piwa. Klubowy lokal prowadził Heinrich Rother. W 1934 roku, równolegle z budową nowego stadionu kąpielisko zostało zmodernizowane. Przetrwało w tej formie aż do czasów powojennych i późnego PRL-u. Z czasem zaczęło popadać w zapomnienie. Brak modernizacji sprawił, że słynny „Frizok” zamknięto ostatecznie w 2004 roku, a dwa lata potem zasypano. Dziś w jego miejscu znajduje się część parkingu i główne wejście na Arenę Zabrze.

W naszym mieście działał przed laty także odkryty basen w Zabrzu Makoszowach - tzw. basen „Janek” (nazwa powstała od pobliskiego osiedla). Dziś w jego okolicach u zbiegu ulic Sportowej i Jaskółczej znajduje się otwarty zabawowy park wodny dla dzieci. Basen z podgrzewaną wodą działał także przy ulicy Wolności zaraz obok Elektrociepłowni (stąd owa ciepła woda) oraz w Rokitnicy przy ul. Krakowskiej. Ten ostatni miał dwie niecki (duża miała pierwotnie nieregularny kształt niczym naturalny staw) i zjeżdżalnię-cebulę. Plany odbudowy tego obiektu powracały co kilka lat ale spełzły na niczym. **(pej, laz)**



HISTORIA-ZABRZA.PL

eprasa.pl 470329e55b

Podsumowanie roku szkolnego (4): matury z języków obcych w wersji rozszerzonej

Angielski uczeń

Dzisiaj ostatni odcinek podsumowania wyników egzaminu maturalnego w zabrzańskich szkołach (publicznych i społecznych), w całości poświęcony językom obcym (rozszerzenia). Te wypadają tradycyjnie najlepiej, a dotyczy to zwłaszcza angielskiego, którego polskie dzieci i młodzież uczą się najdłużej (bo w sumie to już od przedszkola) i to nie tylko na lekcjach czy prywatnie (tzw. korki oraz zajęcia w szkołach językowych). Przede wszystkim jego znajomość szlifują na co dzień korzystając z internetu, a więc oglądając youtubowe, instagramowe i tiktokowe filmiki twórców z całego świata, angielskie i amerykańskie showy i seriale, wreszcie rywalizując *on-line* w grach komputerowych z osobami z całego świata. Nic więc dziwnego, że właśnie język angielski jest zazwyczaj pierwszym wyborem dla maturzystów, jeśli chodzi o obowiązkowy egzamin z poziomu rozszerzonego (każdy abiturient musi wybrać minimum jeden taki przedmiot). Tę drogę do zaliczenia matury wybrało w tym roku w Zabrzu aż 840 uczniów (o blisko dwustu więcej niż w roku ubiegłym!), którzy jednak osiągnęli *summa summarum* wyniki minimalnie gorsze niż średnio w reszcie województwa.



WOJCIECH SŁOTA

W III LO znalazł się maturzysta – jedyny taki w kraju – który zdawał biologię po niemiecku.

Z drugiej strony, nie brakowało młodych Zabrzan, którzy nie poprzestawali na klasycznym rozszerzonym egzaminie, ale zdecydowali się na sprawdzian językowy w szerszym zakresie (dwujęzycznym, ustnym), w tym także na zestawy zadań w obcym języku z przedmiotów ścisłych czy historii. Co ciekawe, właśnie w Zabrzu – w III Liceum Ogólnokształcącym – mieliśmy jedynego w kraju (!) maturzystę, który skusił się na egzamin z biologii po niemiecku.

Ponadto w naszym mieście znaleźli się też chętni do sprawdzianów z języka francuskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego i włoskiego. **(s)**

JĘZYK ANGIELSKI rozszerzony
śr. wojewódzka: 67,58%, śr. w Zabrzu: 66,68%

1. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	62	79,74%
2. Katolicki LO (ul. Tarnpolska 3)	32	77,44%
3. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	112	76,49%
4. I LO (ul. Wolności 323)	155	75,32%
5. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	45	69,80%
6. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	31	66,48%
7. VIII LO (ul. Korczoka 98)	56	66,05%
8. Tech. 2 (ul. Franciszkańska 4)	6	65,83%
9. LSzt.Plast. (ul. Sitki 55)	26	65,15%
10. Tech. 3 (ul. 3 Maja 118)	27	62,59%
11. Tech. 1 (ul. 1 Maja 12)	16	60,31%
12. Branżowa 1 (ul. 3 Maja 95)	3	59,67%
13. IV LO (ul. Andersa 64)	44	57,82%
14. Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	40	56,90%
15. IX LO (ul. 1 Maja 12)	55	53,98%
16. VII LO (ul. Chopina 26)	42	53,48%
17. Tech. 4 (Pl. Traugutta 1)	37	53,24%
18. XII LO (ul. Płaskowickiej 2)	27	52,89%
19. Tech. 5 (ul. Franciszkańska 13)	13	46,92%
20. LO dla dorosłych Żak (ul. 2 Maja 14)	11	42,00%

JĘZYK ANGIELSKI ustny
śr. wojewódzka: 88,00%, śr. w Zabrzu: 83,00%

1. I LO (ul. Wolności 323)	1	83,00%

JĘZYK ANGIELSKI ustny poziom dwujęzyczny
śr. wojew.: 91,37%, śr. w Zabrzu: 97,19%

1. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	1	100,00%
2. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	10	98,70%
3. VIII LO (ul. Korczoka 98)	1	97,00%
4. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	4	92,75%

JĘZYK ANGIELSKI poziom dwujęzyczny
śr. wojew.: 70,22%, śr. w Zabrzu: 71,95%

1. IV LO (ul. Andersa 64)	1	85,00%
2. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	2	84,00%
3. VIII LO (ul. Korczoka 98)	2	78,50%
4. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	86	72,80%
5. Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	3	67,33%
6. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	19	66,63%
7. VII LO (ul. Chopina 26)	1	63,00%

JĘZYK FRANCUSKI rozszerzony
śr. wojew.: 52,63%, śr. w Zabrzu: 85,00%,

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	1	85,00%

JĘZYK HISZPAŃSKI rozszerzony
śr. wojew.: 50,08%, śr. w Zabrzu: 10,50%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	2	10,50%

JĘZYK NIEMIECKI rozszerzony
śr. wojew.: 64,95%, śr. w Zabrzu: 62,71%,

1. Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	1	83,00%
2. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	1	78,00%
3. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	1	72,00%
4. I LO (ul. Wolności 323)	2	71,00%
5. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	1	42,00%
6. Branżowa 1 (ul. 3 Maja 95)	1	22,00%

JĘZYK NIEMIECKI ustny
śr. wojew.: 84,55%, śr. w Zabrzu: 100,00%

1. I LO (ul. Wolności 323)	1	100,00%

JĘZYK NIEMIECKI dwujęzyczny
śr. wojew.: 76,74%, śr. w Zabrzu: 80,92%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	12	80,92%

JĘZYK NIEMIECKI ustny dwujęzyczny
śr. wojew.: 100,00%, śr. w Zabrzu: 100,00%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	1	100,00%

JĘZYK ROSYJSKI rozszerzony
śr. wojew.: 84,15%, śr. w Zabrzu: 78,60%

1. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	1	97,00%
2. IV LO (ul. Andersa 64)	1	95,00%
3. I LO (ul. Wolności 323)	1	92,00%
4. Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	1	87,00%
5. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	1	22,00%

JĘZYK ROSYJSKI ustny
śr. wojew.: 99,11%, śr. w Zabrzu: 100,00%

1. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	1	100,00%

JĘZYK ROSYJSKI poziom dwujęzyczny
śr. wojew.: 82,62%, śr. w Zabrzu: 88,00%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	1	88,00%

JĘZYK WŁOSKI rozszerzony
śr. wojew.: 68,67%, śr. w Zabrzu: 54,00%

1. Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	1	85,00%
2. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	3	57,67%
3. LSzt.Plast. (ul. Sitki 55)	1	12,00%

BIOLOGIA w języku niemieckim
śr. wojew.: 48,00%, śr. w Zabrzu: 48,00%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	1	48,00%

MATEMATYKA w języku angielskim
śr. wojew.: 51,50%, śr. w Zabrzu: 45,85%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	26	45,85%

W poszczególnych rubrykach: miejsce, nazwa szkoły, adres, liczba uczniów zdających, średni wynik.

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości:
Mieszkania, domy, działki, kamienice, ogródki, garaże.
Do remontu, zadłużone, udziały, nieznani spadkobiercy.
Regulujemy stany prawne.
Pośrednictwo w sprzedaży.
736-083-054

RÓŻNE

SPRZEDAM działkę w Rudzie Śląskiej. tel. 604 503-256

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

INSTALACJE C.O. wod-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

ELEKTRYK domowy, instalacje, pomiary, awarie. tel. 883 099 945

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

ZATRUDNIMY pracownika do prac ogólnobudowlanych z prawem jazdy kat. B. 603-975-040

ZATRUDNIĘ instalatora, pomocnika instalatora. Tel. 501 479-197

Restauracja ViioliNowa Chata poszukuje kreatywnego kucharza. 601-460-791

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

REKLAMUJ się w Głosie:
690 683 103 aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl 470329e55b

W najbliższy weekend Puchar Polski, a potem już mecze ligowe

Bliski koniec piłkarskich wakacji

Po ekstraklasie do startu szykują się rozgrywki niższych lig piłkarskich: ogólnopolskich (w tym juniorów starszych i młodszych) i regionalnych (od klasy okręgowej po klasę C). Pierwsze – już w najbliższy weekend! – na boiska powrócą zespoły zrzeszone w Podokręgu Zabrze śląskiego oddziału Polskiego Związku Piłki Nożnej, które zainaugurują gry o Puchar Polski (edycja, której finał na stołecznym Stadionie Narodowym odbędzie się dopiero w 2028 roku). O awans do jego drugiej rundy zagra siedem zabrzańskich drużyn (szczegóły w Sportowym kalendarzyku), dla których będzie to próba generalna przed startem lig.



FACEBOOK.COM/GKSWALKA

Przypomnijmy na wstępie, że w czerwcu Górnik postanowił wycofać z gier swoją rezerwę, w związku z czym w nowym sezonie poszukiwanie w tabelach zabrzańskich ekip należy zaczynać już nie od III ligi (czwarty poziom rozgrywek), ale dopiero od klasy okręgowej (szósty poziom rozgrywek).

W cztery strony kraju

Dokonana likwidacja Górnika II nie oznacza, że wszyscy jej piłkarze definitywnie rozstali się z klubem. Z wieloma zawodnikami klub nadal wiąże nadzieje, więc podpisał z nimi nowe umowy i równocześnie delegował do innych klubów, w których będą mieli szansę na dalszy, szybszy rozwój niż było to możliwe w zabrzańskiej rezerwie. Taki los spotkał m.in.: Kajetana Leszczyka (trafił do III-ligowego KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Filipa Adamskiego (II-ligowy Sokół Kleczew), Samuela Quainno (III-ligowy Górnik Łęczna), Nigeryjczyka Valentin Nweke (II-ligowy Hutnik Kraków), ponadto reprezentant Polski do lat 17 – Marcel Płocica najbliższy rok spędzi w II-ligowej Sandecji Nowy Sącz. Ci piłkarze będą monitorowani w nowych miejscach (Górnik zapowiedział powołanie dla nich trenera do spraw rozwoju) i za rok okaże się, czy któryś z nich „dorósł" do ekstraklasy, czy jednak będzie kontynuowane wypożyczenie (do tego samego lub innego klubu).

Niemniej, kilku czołowych zawodników Górnika II odeszło definitywnie z naszego klubu, przy czym nie mamy tylko na myśli 38-letniego Marcina Wodeckiego czy 33-letniego Michała Bedronki (przeszedł do III-ligowej Sparty Katowice), którzy w rezerwie byli po to, by dawać przykład profesjonalizmu nieopierzonym juniorom. Przede wszystkim chodzi nam o graczy, którzy już wyszli z nastoletniego wieku, ale mimo kilku prób nie zdołali przebić się do szerokiej kadry ekstraklasowego Górnika i kolejnej szansy jak się okazuje już nie dostaną. W efekcie Iwo Świerkot (dorobek w Górniku II: 85 spotkań, 8 goli, 13 asyst) będzie kontynuował karierę w III-ligowym Górniku Łęczna, Aleksander Tobolik (72 mecze, 21 bramek, 19 asyst) przeszedł do III-ligowego Zagłębia Sosnowiec, zaś 22-letni napastnik Jakub Jeleń (35 spotkań, 14 goli, 4 asysty), który wiosną był wypożyczony do KKS Kalisz, teraz już w ramach transferu definitywnego trafił do II-ligowej Stali Stalowa Wola.

Co ciekawe, z III ligi przed nowym sezonem wycofał się nie tylko Górnik II, ale także Słowianin Wolibórz, na czym skorzystał Raków Częstochowa, który przeniósł swoją rezerwę z IV ligi na wyższy szczebel.

Sparta czy Walka?

Przez ostatnie lata klubem nr 2 w mieście – po wszechmocnym Górniku – była Sparta, ale teraz wyzwanie rzuca jej Walka Zabrze (notabene wieloletni III-ligowiec). Zespół z osiedla Janek awansował do grupy IV klasy okręgowej, w której klub z Mikulczyc jest już zadomowiony, a ponadto są w niej zespoły z: Gliwic (ŁTS Łabędy, Sośnica, Carbo), Bytomia (Polonia II, Silesia Miechowice), Tarnowskich Gór (Górnik Bobrowniki Śląskie, Tarnowiczanka Stare Tarnowice, Unia Strzybnica), Knurowa (Concordia), Radzionkowa (Ruch), Piekar Śląskich (Orzeł Biały Brzeziny Śląskie), Mikołowa (Burza Borowa Wieś), a także Pilchowic (Victoria), Paniówek (Tempo) i Boruszowic (Olimpia). Na derby Zabrza (Walka – Sparta) będziemy musieli jednak poczekać aż do 14-15 listopada, choć same rozgrywki wystartują 8-9 sierpnia.

Grzybowice nie spadły

W tym samym terminie co klasa okręgowa ruszą też gry zabrzańskich klas A, B i C. W tej pierwszej rywalizować będą MKS Zaborze i Gwarek Zabrze, a także czternaście zespołów z innych miast (AP Team Gliwice, Sośnica II Gliwice, Wilki Wilcza, Tęcza Wielowieś, Gwarek II Ornontowice, Ślązak Bycina, Orzeł Stanica, Ruch Kozłów, Sokół Łany Wielkie, KS 94 Rachowice, Młodość Rudno, Naprzód Żernica, Jedność 32 II Przyszowice, Burza II Borowa Wieś Mikołów). Jesienne derby miasta (Zaborze – Gwarek) w tych rozgrywkach zaplanowano już na pierwszy weekend września.

Za to już w pierwszej kolejce nowego sezonu dojdzie do bezpośredniego starcia drużyn z naszego miasta w klasie B: MKS Zabrze-Kończyce (beniaminek) – Grzybowicki KS Zabrze (ubiegłe rozgrywki zakończył na miejscu spadkowym, ale ostatecznie uniknął degradacji, bo zapadła decyzja o powiększeniu ligi z szesnastu do osiemnastu zespołów). Nasz trzeci reprezentant na tym szczeblu – Quo Vadis Makoszowy zmierzy się w tym czasie na wyjeździe z Naprzodem Łubie, a innymi rywalami w tej lidze naszych drużyn będą: Drama Kamieniec, LKS 45 Bujaków Mikołów, Zamkowiec Toszek, Pogoń Ziemięcice, Czarni Pyskowice, Gwiazda Chudów, Leśnik Łącza, Tempo II Paniówki, Orzeł Paczyna, Amator Rudziniec, Olimpia Pławniowice i Naprzód Świbie.

Podobnie od derbów Zabrza (Walka II Zabrze kontra spadkowicz Piast Pawłów) rozpocznie się też sezon w klasie C, w której jesienią i wiosną przyszłego roku grać będzie również Trampkarz 22 Biskupice, a ponadto: Kłodnica Gliwice, ŁTS II Łabędy Gliwice, Nowy Sikornik Gliwice, Harpagan Gliwice (nowy zespół), Start Kleszczów, Naprzód II Żernica, Brasil Florian Czekanów, LKS 35 Gierałtowice, Przyszłość Ciochowice, Zryw Radonia, APN Knurów, LKS 45 II Bujaków Mikołów i Korona Bargłówka.

Turniej im. Pohla: Polacy, Słoweńcy, Chorwaci

W drugi weekend sierpnia do gry powrócą też zespoły centralnych lig juniorskich. Dla najstarszego rocznika (U-19 Górnika sprawdzianem generalnym przed startem w nich jest tradycyjnie uczestnictwo w turnieju poświęconym pamięci jednego z najwybitniejszych piłkarzy w Polsce w latach 50. i 60. minionego wieku – Ernestowi Pohlowi. Jego piłkarska kariera związana była głównie z naszym klubem, z którym osiem razy zdobył mistrzostwo Polski (ponadto ma na koncie dwa złote medale z Legią Warszawa, w której grał w czasie odbywania służby wojskowej). Przede wszystkim jednak to do niego wciąż należy rekord strzelecki ekstraklasy – 187 bramek (tego wyczynu już chyba nikt nie pobije)! Od 2004 roku Pohl jest też patronem stadionu Górnika. Jego upamiętnienia poprzez turniej dla młodzieży początkowo podjął się Gwarek, ale po kilku latach organizację zawodów przejął Górnik i jego akademia, nadając zawodom wysoką rangę. W najbliższej – 25. w historii! – edycji wystąpią nie tylko gospodarze i Gwarek, ale także zespoły z Dolnego Śląska (Zagłębie Lubin, Śląsk Wrocław), Chorwacji (NK Osijek) i Słowenii (NK Radomlje). Trzydniowe zawody (31 lipca-2 sierpnia) będą organizowane na kilku boiskach, a niedzielny finał – wzorem poprzednich lat – zostanie rozegrany na płycie głównej Areny Zabrze, na której rozgrywane są spotkania ekstraklasy.

Ligowe mecze juniorzy starsi Górnika rozpoczną zaś od starcia u siebie ze Stalą Rzeszów (8 sierpnia w Zabrzu), a juniorzy młodsi od wyjazdowego spotkania z Olimpią Grudziądz (9 sierpnia). **(ws)**

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

25. TURNIEJ IM. ERNESTA POHLA. Zawody z udziałem juniorów starszych sześciu klubów (Górnik Zabrze, Gwarek Zabrze oraz AP Śląsk Wrocław, AP Zagłębie Lubin, słoweński NK Radomlej i chorwacki NK Osijek) odbędzie się w dniach 31 lipca-2 sierpnia, przy czym finał (2 sierpnia, godz. 11.30) zostanie rozegrany na Arenie Zabrze (ul. Roosevelta 81).

PUCHAR POLSKI 2028. Podokręg Zabrze - I runda: Nowy Sikornik Gliwice - Walka Zabrze (1 sierpnia, godz. 17), Trampkarz 22 Biskupice - Ruch Kozłów (1 sierpnia, godz. 17 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2), Gwiazda Chudów - MKS Zaborze (1 sierpnia, godz. 14), LKS 45 II Bujaków Mikołów - Gwarek Zabrze (1 sierpnia, godz. 17), Grzybowicki KS Zabrze - Sośnica II Gliwice (2 sierpnia, godz. 11 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a), Walka II Zabrze - MOSiR Sparta Zabrze (2 sierpnia, godz. 17 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 30 lipca (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 4 sierpnia (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

PADEL

HELLO PADEL. Zajęcia dla wszystkich zainteresowanych dyscypliną rakietową, łączącą tenisa ziemnego i squash, odbędą się 30 lipca (godz. 17-18) w Padelteam Klub (Zabrze, ul. Piłsudskiego 83a); zapisy: 539 767-538.

eprasa.pl 470329e55b

Zwycięska inauguracja ekstraklasy: od ospałości do wspaniałości!

Zabawa dopiero się zaczyna

Piłkarskie rozgrywki o wielką stawkę wróciły do Zabrza! Wprawdzie Górnik nowy sezon zaczął już jakiś czas temu w Poznaniu (spotkanie z Lechem o Superpuchar Polski), potem kontynuował go w Stambule (pierwszy mecz eliminacji Ligi Mistrzów z tureckim Fenerbahce), ale w ubiegłą sobotę (25 lipca) zagrał wreszcie także na swoim stadionie, inaugurując rozgrywki ekstraklasy. I choć dwa wspomniane pierwsze mecze zakończyły się porażkami (1-3 i 0-1), na mecz z beniaminkiem Śląskiem Wrocław przybyło blisko 26 tysięcy kibiców. Widać, że kibice wierzą w drużynę i słusznie! Mecz, choć miał różne fazy, został wygrany.



GÓRNIKZABRZE.PL

GÓRNIK – ŚLĄSK (2-1). Kacper Urbański w tańcu z piłką! Zabrzański nabytek walczył za dwóch i zachwycał dryblingami, po których szybko zagrywał piłkę do partnerów, nadając dynamikę akcjom drużyny.

Trener Michal Gasparik zapewniał, że jego drużyna nie odczuwa nadmiernego zmęczenia po spotkaniu w Stambule, ale ligowa inauguracja zrazu pokazywała co innego. Gospodarze atakowali, ale jednak sprawiali wrażenie ospałych, przegrywali „stykowe" starcia o piłkę. Zastrzeżenia budziła przede wszystkim gra Amerykanina Maximiliana Dietza, który próbował mentalnie sterować zespołem, a równocześnie dopuszczał się ryzykowanych zagrań przed własną bramką (nawet w polu karnym!), co też przyczyniło się pośrednio do szybkiej straty gola. Już w 7 minucie zamiast wyekspediować piłkę po przejęciu jej od rywala, zagrał do tyłu do Josemy, ten próbował podać Rafałowi Janickiemu, ale ostatecznie piłkę przejął gracz gości, zagrał piętą do Przemysława Banaszaka, który wpakował ją do siatki. Śląsk objął prowadzenie, ale potem nie miał wiele więcej do zaproponowania w ofensywie, jednak bez trudu odpierał ataki gospodarzy. – *Wszyscy widzieli, że przespaliśmy pierwszą połowę. Można było śmiało powiedzieć, że nie jesteśmy przygotowani do gry co 3 dni. Tyle, że jednak byliśmy na to gotowi! W przerwie musieliśmy na siebie pokrzyczeć, obudzić się* – mówił na konferencji prasowej trener Michal Gasparik.

Na reprymendzie się jednak skończyć nie mogło, zapadły też konkretne decyzje personalne. Przede wszystkim trener ściągnął z boiska Dietza, a także debiutującego obrońcę Patryka Warczaka (zaliczył dobry mecz), których zastąpił dwoma stricte ofensywnymi graczami: Sondre Lisethem i Roberto Massimo. I gra Górnika od razu nabrała rumieńców! Żeby jednak losy meczu się odwróciły, Zabrzanie potrzebowali łutu szczęścia. Ten nadszedł w 65 minucie: Kacper Urbański uderzył zza pola karnego niezbyt silnie, ale wślizg obrońcy gości – Jehora Macenki sprawił, że piłka wystrzeliła w górę i bramkarz Michał Szromnik nie był w stanie jej kontrolować. Tak padła wyrównująca bramka, która zmieniła przebieg spotkania. Zabrzanie złapali wiatr w żagle i kibice nabrali pewności, że drugie, zwycięskie trafienie jest kwestią czasu. Czekali na nie do 79 minuty, kiedy to Yvan Ikia Dimi przymierzył sprzed pola karnego i piłka – mijając gąszcz nóg – wpadła do bramki. W końcówce Śląsk wreszcie zaczął poczynać sobie odważniej, lecz bramkarz Philip Schultze był bezbłędny. Klasę pokazał zwłaszcza w doliczonym czasie gry, gdy goście mieli rzut wolny z odległości, z jakiej Fenerbahce wbiło bramkę Górnikowi w Stambule. Tym razem piłka nie została jednak posłana obok muru (jak to zrobił stambulski gracz, Anderson Talisca), ale prosto pod poprzeczkę. Nasz bramkarz popisał się wspaniałą paradę i Górnik mógł świętować wygraną!

– *Byliśmy do tego spotkania dobrze przygotowani, ale zrobiliśmy jeden błąd, który nas po prostu zaskoczył i wybił z rytmu. Widziałem potem po chłopakach, że nie wiedzą czego chcą na boisku. Mieliśmy posiadanie piłki 70 procent. Nie wiem, chcieliśmy być jak Fenerbahce? Na szczęście potem się obudzili, bardzo pomogły nam zmiany. Mecz zaczyna się w jedenastu, ale to zawodnicy wchodzący z ławki rezerwowych zrobili nam ogromną różnicę. I to nie tylko czysto piłkarską, ale też mentalną. Dali całemu zespołowi niezbędny impuls. Podjęliśmy pewne ryzyko, zostawiając w obronie skrzydłowych, ale zawodnicy wzięli to na siebie i dali radę. To zwycięstwo wyszarpaliśmy jako zespół* – oceniał na gorąco zabrzańską inaugurację trener Górnika. – *To dla nas bardzo, bardzo ważny moment. Gdybyśmy ze Śląskiem przegrali 0-1, powtórzyłby się najgorszy scenariusz z poprzedniego sezonu, zwłaszcza z jego początku. Myślę jednak, że tamte rozgrywki pokazały już, że Górnik ma charakter i potrafi walczyć do końca*.

Zawodnicy stanęli na wysokości zadania, ale na pewno przed nimi wiele pracy, podobnie jak przed działem sportowym klubu, bo zespół wciąż potrzebuje wzmocnień (poszukiwania godnego następcy Patrika Hellebranda trwają!). W klubie widać jednak dużą mobilizację, która była też odczuwalna podczas oficjalnej prezentacji drużyny, którą zorganizowano dzień przed meczem, a więc w piątek (24 lipca), na promenadzie Areny Zabrze. Okazało się, że nad zespołem na co dzień czuwa aż 19-osobowy sztab szkoleniowy, choć na scenę wyszło jednak tylko siedemnaście osób (zabrakło lekarza i kucharza). Potem przyszedł czas na przedstawienie bramkarzy, obrońców, pomocników i dwóch napastników drużyny. Zobaczyliśmy więc z bliska wszystkich nowych graczy, ale także Jarosława Kubickiego (z ręką w gipsie; pamiątka po kontuzji doznanej w trakcie meczu o Superpuchar Polski), jak również Michała Rakoczego (nie został zabrany na zgrupowanie do Austrii i miał szukać sobie nowego klubu, ale kłopoty kadrowe sprawiły, że powrócił do zespołu; na jak długo?).

Na koniec na scenie pojawił się także sam Lukas Podolski, który już jest poza drużyną (zakończył piłkarską karierę), ale jako nowy właściciel Górnika pozostaje największa gwiazdą klubu. Poldi wręczył przedstawicielowi kibiców symboliczną koszulkę z nr 12, w podzięce za przywiązanie fanów do klubu i doping, także w meczach wyjazdowych. Wbrew oczekiwaniom nie chwycił jednak potem za mikrofon i nie określił publicznie swoich oczekiwań wobec klubu i drużyny w nowym sezonie. Zrobiła to za to legenda klubu – Stanisław Oślizło, a na wstępie uroczystości wiarę w zespół wyrazili także prezydent Zabrza – Kamil Zbikowski (była to jego bodaj pierwsza publiczna przemowa na temat Górnika po sprywatyzowaniu go przez gminę), jak również jeden z dwóch wiceprezesów klubu – Bartłomiej Gabryś.

Teraz już jednak wszystko w nogach piłkarzy! **(WS)**

PKO BP EKSTRAKLASA jesień 2026

Górnik – Śląsk Wrocław	2-1 (samob., Dimi)
Korona Kielce – Górnik	przełożony
Radomiak Radom – Górnik	8 sierpnia, godz. 14.45
Górnik – Wisła Kraków	15 sierpnia, godz. 20.15
Raków Częstochowa – Górnik	22-23 sierpnia
Górnik – GKS Katowice	29-30 sierpnia
Cracovia Kraków – Górnik	5-6 września
Górnik – Lech Poznań	12-13 września
Motor Lublin – Górnik	19-20 września
Jagiellonia Białystok – Górnik	10-11 października
Górnik – Piast Gliwice	17-18 października
Widzew Łódź – Górnik	24-25 października
Górnik – Legia Warszawa	31 października-1 listopada
Górnik – Wieczysta Kraków	7-8 listopada
Zagłębie Lubin – Górnik	21-22 listopada
Górnik – Wisła Płock	28-29 listopada
Pogoń Szczecin – Górnik	5-6 grudnia
Śląsk Wrocław – Górnik	12-13 grudnia

Górnik podpisał nowe umowy sponsorskie

Wyraźniejszy Zarys

Znana zabrzańska firma Zarys International wspiera piłkarzy Górnika od niemal dekady. Ba, dwukrotnie stawała nawet do wyścigu o gminne akcje klubu, ale ostatecznie – w drugim procesie prywatyzacyjnym – ustąpiła miejsca Lukasowi Podolskiemu, nie przedstawiając oferty. Potentat branży medycznej pozostał jednak sponsorem klubu, a przed sezonem nawet zwiększył swoje zaangażowanie, podpisując nową umowę. W jej ramach logo firmy trafiło na tył koszulki meczowej.

Niezależnie od obszaru sponsorskiego Zarys pozostaje oficjalnym partnerem medycznym Górnika, co w praktyce oznacza realne wsparcie codziennego funkcjonowania drużyny: dostarczanie jednorazowego sprzętu i materiałów medycznych wykorzystywanych podczas treningów, meczów oraz w procesie regeneracji. – *Zarys International jest z Górnikiem Zabrze nieprzerwanie od 2017 roku – w każdej sytuacji, niezależnie od okoliczności. Od początku wspieraliśmy proces prywatyzacji klubu i deklarowaliśmy gotowość do większego zaangażowania. Dziś dotrzymujemy słowa* – mówi prezes firmy, Paweł Ossowski. – *Dla mnie ta współpraca ma również bardzo osobisty wymiar. Jestem kibicem Górnika, swoje pierwsze mecze przeżywałem na trybunie Torcidy. Jako firma z Zabrza traktujemy obecność na koszulkach Górnika jako nasz wkład w lokalną społeczność i w przyszłość klubu. Chcemy, żeby Górnik znów był wielki*. Nowa umowa będzie obowiązywać do końca czerwca 2028 roku

Zarys, który stał się firmą o kluczowym znaczeniu w kraju w trakcie pandemii, kiedy to – jako producent i importer maseczek, strzykawek itp. – zarobił krocie, co umożliwiło jej dynamiczny rozwój. Przedsiębiorstwo, które zaczynało jako biznes rodzinny w 1989 roku, dziś zaopatruje placówki i szpitale w całej Europie oraz w wielu krajach na świecie. Główną siedzibę ma oczywiście w Zabrzu, a jej centrum logistyczne jest największym magazynem jednorazowego sprzętu medycznego w Europie Środkowej. Firma zatrudnia ponad pół tysiąca pracowników!

W przededniu startu ekstraklasy klub poinformował, że nowym sponsorem drużyny został także koreański producent opon, marka Kumho Tire Polska. **(ws)**

eprasa.pl 470329e55b

Koniec wypoczynku?



WOJCIECH SŁOTA

Wakacje w pełni, ale ten obrazek uwieczniony w weekend zdaje się być przejawem faktu, iż Zabrzanie mają już dość leniuchowania. Na szczęście ławka z Placu Wolności do kosza się nie zmieściła, więc wyrażone prawdopodobnie tym ruchem hasło „koniec urlopu" także możemy… wrzucić do kosza. A tak na marginesie – czego to jeszcze z naszego życia działacze różnej maści nie chcą wyrzucić na śmietnik! (j)

HUMOR

Blondynka wypełnia formularz:
Imię: Maria
Nazwisko: Kowalska
Urodzona: Tak.

Adam i Ewa spacerują po raju.
– Adam, kochasz mnie?
– A kogo mam kochać…

Kiedy Chuck Norris wchodzi do wody, to nie on staje się mokry, tylko to woda staje się Chuckiem Norrisem.

Psychiatra bada pacjenta za pomocą testu, czytając:
– Ostatniej niedzieli był straszliwy wypadek drogowy. Motocyklista został rozjechany przez samochód tak nieszczęśliwie, że stracił głowę. W chwilę potem motocyklista wstał, podniósł głowę i poszedł do najbliższej apteki, żeby przykleić ją do tułowia.
W tym miejscu badany uśmiecha się z niedowierzaniem.
– Historia nie ma sensu. Apteki w niedzielę są zamknięte!

Przychodzi baba do lekarza z piłą w plecach.
– Oj panie doktorze proszę mi pomoc. Głowa mnie boli, suszy mnie i jeść nie mogę....
– To po co pani piła ?

Są dwie drogi, aby przeżyć życie.
Jedna to żyć tak,
jakby nic nie było cudem.
Druga to żyć tak,
jakby cudem było wszystko

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	19	34°C	1020 hPa	wiatr	15 km/h
piątek	temp.	20	37°C	1022 hPa	wiatr	13 km/h
sobota	temp.	18	30°C	1018 hPa	wiatr	18 km/h
niedziela	temp.	18	29°C	1012 hPa	wiatr	9 km/h

KARTKA Z HISTORII

Tańcem Ikara



— nazwała ta para taneczna swoje popisy na wrotkach w jednym z cyrków holenderskich. Podobne ekwilibrystyczne wyczyny, wymagające dużej kondycji i sprawności fizycznej, mogliśmy oglądać także i w polskim cyrku nr 6 w Zabrzu.

Głos z 28 lipca 1957r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

W najbliższych dniach będziesz zdany wyłącznie na siebie. Nie bierz się więc za sprawy wymagające wielkiego wysiłku, a tym bardziej za interesy ze stref, w których obracasz się po omacku.

BYK (21.04 – 21.05)

Będziesz mógł przebierać w propozycjach spędzenia wolnego czasu: wycieczka, koncert, spotkanie na działce... Sęk w tym, że „laby" miał nie będziesz, o co już zadba twój szef.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

To, że unikacie osądzania innych niestety nie oznacza, że same tego nie doświadczycie. Wiedzcie jednak, że ocena, jaka zostanie wam wystawiona przez nieznajome osoby, będzie sprawiedliwa.

RAK (22.06 – 22.07)

Wkrótce sierpień, a w twoim sercu ciągle maj?! Nie możesz w błogim stanie trwać w nieskończoność, czas żebyś sobie (i tej drugiej osobie) zadał pytanie: dokąd nas to prowadzi?

LEW (23.07 – 22.08)

Wiele pytań, które pojawiły się w ostatnim miesiącu, w tych dniach doczeka się odpowiedzi. Nie wszystkie cię zachwycą i ucieszą, a nawet będziesz musiał przełknąć jedną gorzką pigułkę.

PANNA (23.08 – 22.09)

Po chwilowym kryzysie życie na nowo zacznie ci smakować. Wyłapuj zwłaszcza te uczuciowe kąski pozwalające ci rozwinąć znajomości, które dotąd były niedopowiedziane.

WAGA (23.09 – 22.10)

Pojawi się szansa, byś zajął się sprawą, na którą brakowało ci do tej pory czasu lub... odwagi. Jeśli chcesz, żeby ci się udało, musisz zaangażować się w nią na minimum 90 procent.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Twoją mocną stroną będzie systematyczność. Znajdziesz przyjemność w doprowadzaniu spraw do szczęśliwego końca, ale i wchodzenia w niebezpieczne, życiowe zakręty.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Jeśli już raz coś obiecałeś, to się z danego słowa nie wycofuj. Nawet w przypadku pojawienia się nowych okoliczności, gdyż raz zawiedzione zaufanie będzie nie do odzyskania.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Nie igraj z losem, stawiaj wyłącznie na wypróbowane rozwiązania. Zwracaj uwagę nie tylko na ewentualny zysk, ale i koszty (czas, zaangażowanie), jakimi będziesz musiał okupić sukces.

WODNIK (21.01 – 19.02)

To dobry tydzień dla robienia tego, co cię fascynuje. Poczujesz, że unosi cię ożywcza energia, w efekcie uda ci się wymyślić coś naprawdę ciekawego. No już, do dzieła!

RYBY (20.02 – 20.03)

Traficie między młot a kowadło: z jednej strony najlepsza przyjaciółka, z drugiej wypróbowany znajomy. Po której stronie się opowiecie? Tu nie ma dobrego wyjścia, więc może rzut monetą?

eprasa.pl 470329e55b